

ISSN 2083 - 0408 NR 65/10/2021



Kuryłowskie wieści

Posterunek MO w Kuryłówce
na tle wydarzeń zimą 1945 r. cz. VI

Maroko – noc na pustyni Sahara
relacja z podróży

Kultura, to ludzie
Dzień Działacza Kultury

Kuryłówka • Brzyska Wola • Dąbrowica • Jastrzębiec • Kolonia Polska • Słoboda • Kulno • Ożanna • Tarnawiec • Wólka Łamana

Szanowni Państwo,

przed Wami trzeci w tym roku numer Kurytowskich Wieści, a w nich artykuły, informacje i relacje dotyczące gminnych inwestycji, wydarzeń kulturalnych, oświatowych, historycznych, podróżniczych. Mamy nadzieję, że w każdej zakładce znajdziecie Państwo dla siebie coś interesującego i ciekawego, a na te jesienne dni życzymy dużo jesiennego słońca i zdrowia.

Redakcja

długo udawałam
że nie widzę czerwieniącej w słońcu
jarzębiny ale wczoraj kiedy
biegłam ile sił
kasztan spadł mi niemal przed nosem
przystanąłam zapłakałam
a potem ściskając go w dłoni
przyjęłam wreszcie do wiadomości
że zbliża się czas aromatycznych herbat
dyni w kuchni
grzybów
i wcześniejszych zachodów słońca
teraz zmęczone lato pochyla głowę
a ja z pokorą
i dziwnym spokojem w duszy
wrywam mu siwe włosy

MP

Wydawca: URZĄD GMINY KURYŁÓWKA www.kurylowka.pl

37-303 Kuryłówka 527, tel. 17 243 80 10, 17 783 55 32, faks: 17 242 92 03

Redaktor naczelna: Wiesława Zagaja

e-mail: wiesci@kurylowka.pl

Skład: Marek Łatawiec

Druk: Drukarnia „eMka”

Wierzawice 874, 37-300 Leżajsk, tel. 17 787 71 09,
www.emka-drukarnia.pl

Nakład: 600 egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść otrzymywanych artykułów.

W NUMERZE:

Z PRACY URZĘDU GMINY

3

Za nami trzeci kwartał 2021 roku
Punkt konsultacyjny programu Czyste powietrze
PPOW w Gminie Kuryłówka
Projekt Odnawialne Źródła Energii w Gminie Kuryłówka
Zalecenia eksploatacji instalacji solarnej
Zakończenie Projektów przez OSP w Kuryłówce
Usuwanie azbestu w 2021 r.
Przebudowa lokalnych dróg
Jubileusz 100-lecia pani Marii Ćwikły

Z KART HISTORII NASZEJ GMINY

13

Posterunek MO w Kuryłówce- cz. VI

LUDZIE Z PASJĄ

19

Maroko- noc na pustyni Sahara

OŚWIATA

21

■ Szkoła Podstawowa Brzyska Wola

Mobilna pracownia komputerowa w szkole
Mikrokosmos w szkole
Narodowe czytanie
Wycieczka pełna niespodzianek
Międzynarodowy dzień kropki

26

■ Szkoła Podstawowa Dąbrowica

Nigdy nie wróci stracony czas
Narodowe czytanie

28

■ Szkoła Podstawowa Kuryłówka

Z komedia Zapolskiej za pan brat, czyli...

KULTURA

29

■ Gminny Ośrodek Kultury

Memeoriał J. Hajdasza
Ino wióra leciały...
II Zlot Pojazdów Różnych KLAMOT
Zakończenie wakacji
Dożynki gminne i powiatowe
Narodowe czytanie
II edycja Ożańskiej Pętli
Piknikowe grzybobranie
Kultura, to ludzie

44

■ Gminna Biblioteka Publiczna

Gminny kącik biblioteczny poleca
Właściciel kotki Frotki- spotkanie autorskie

INNE INSTYTUCJE I STOWARZYSZENIA

46

■ Ochotnicza Straż Pożarna

Ostatnie pożegnanie śp. Marii Haszto
XII Zjazd OSP z terenu gminy
Wyptętn na głębię
Nie ma trudnych szlaków są tylko...
Gminne ćwiczenia pożarnicze w Ożannie

52

■ Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

Wycieczka Klubu Seniora do Łañcuta i okolic

53

■ Gminne Koła Gospodyń Wiejskich

Pielgrzymujemy...
Szczepimy się z KGW

Za nami trzeci kwartał,

a w nim okres wakacyjny, który rozpoczęliśmy od wizyty ekipy TVP Rzeszów i Pani redaktor z Polskiego Radia Rzeszów. W audycji „Antypody Podkarpacia” usłyszeliśmy historię naszego Jastrzębca, Kulna oraz Brzyskiej Woli, a nasi mieszkańcy odpowiadali m.in. na pytania: Jak się żyje w naszych miejscowościach, natomiast Telewizja Rzeszów pokazała zalew w Ożannie, pytając letników czym przyciąga ich to miejsce.



W lipcu odbył się egzamin zawodowy dla dwóch nauczycieli z naszych szkół: z Dąbrowicy Pani Urszuli Kotulskiej oraz z Kuryłówki Pani Jolanty Knap. Obie Panie otrzymały „Awans zawodowy na nauczyciela mianowanego”. Serdecznie



gratulujemy i życzymy owocnej pracy, natomiast na emeryturę przeszła długoletnia nauczycielka Pani Janina Leszaj, życzymy dużo uśmiechu, chwil radości na emeryturze oraz zdrowia.

W związku ze zmianami dotyczącymi składnia wniosków „300+” przy współpracy ZUS-u zostały zorganizowane punkty konsultacyjne w Brzyskiej Woli, Kuryłówce, Dąbrowicy i Kolonii Polskiej. Przez cały kwartał trwał również Narodowy Spis Ludności 2021. W zorganizowanych gminnych punktach oraz poprzez rachmistrzów spisała się cała nasza gmina jako jedna z pierwszych w naszym województwie.

W dniu 29 lipca świętowaliśmy niezwykle jubileusz 100-lecie urodzin naszej mieszkanki Pani Anny Ćwikły, której historię rodziny przybliżyliśmy w odrębnym artykule. Jeszcze raz składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

W sierpniu odbyła się XXV sesja podczas, której zostały podjęte uchwały dotyczące pomocy finansowej na realizację kilku ważnych inwestycji we współpracy z powiatem leżajskim. Zostanie odremontowany odcinek drogi powiatowej nr 1254R Ożanna – Piskorowice (przez las do krzyżówki na Kolonię Polską - Cieplice), zostanie również przebudowane przejście dla pieszych w Tarnawcu, by stało się bardziej bezpieczne.

Podjęto uchwałę w sprawie dokonania zmian w budżecie m.in. ze względu na otrzymane dofinansowanie na remont drogi dojazdowej do gruntów rolnych w obrębie Kuryłówki dz. o nr. ewid.1898. Dokonano zmiany dotyczącej wprowadzenia do budżetu zadania dofinansowanego z budżetu Województwa Podkarpackiego na realizację zadania pn. ”Zagospodarowanie terenu działki nr 3531/6 (przedszkole Brzyska Wola) poprzez montaż urządzeń rekreacyjnych i budowę ogrodzenia etap I”. Podczas sesji przyjęto również Gminny Program Wspierania Rodzin w Gminie Kuryłówka na lata 2021 – 2023.

Niezwykłym wydarzeniem w naszej gminie był zorganizowany po raz pierwszy „Pokaz Drwali”

oraz już po raz drugi, ale tym razem z większym rozmachem „Złot pojazdów różnych Kłopot 2021”. Wydarzenia te przyciągnęły niezwykłą liczbę uczestników. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, aby na naszej Ożannie działa się tak fajnie i tak wiele. Pozytywna energia, którą wszyscy uczestnicy zabrali ze sobą, zostanie na pewno na długo zapamiętana i w przyszłym roku znowu spotkamy się w tym jakże urokliwym zakątku. Oczywiście to nie koniec działań, prace na Ożannie trwają i będą w dalszym ciągu realizowane. Aby umożliwić naszym mieszkańcom dostęp do szczepienia się na Covid-19 nasza gmina podjęła kroki, stworzyła mobilny punkt szczepień, który wyruszył już 8 sierpnia do naszych miejscowości: Kulno, Kuryłówka, Ożanna, Kolonia Polska, w kolejne dni odbywały się one w: Brzyskiej Woli, Jastrzębcu i Wólce Łamanej, a także w innych miejscowościach na terenie naszego powiatu. Nasze Koła Gospodyń Wiejskich z Kolonii Polskiej, Kuryłówki, Kulna, Wólki Łamanej oraz Dąbrowicy postanowiły przystąpić do promocji szczepień i przy współpracy z GOK, GBP oraz OSP zorganizowały takie wydarzenia w swoich miejscowościach. Działo się dużo, a cel ważny,



bo ochrona zdrowia nas wszystkich. Łącznie w ramach tych wydarzeń zaszczepiło się 102 osoby. Okres wakacyjny był również czasem kolejnych remontów we wszystkich naszych szkołach. Największe zmiany zaistniały w szkole w Brzyskiej Woli. Odremontowane zostały dwie klasy, a szczególnie była sala świetlicowa, która zmieniła się nie do poznania. Ponadto szkoły pozyskały nowe wyposażenie między innymi zmywarko-wyparzarki (tak aby dzieci nie jadły posiłków na plastikach) oraz sprzęt komputerowy.

W sierpniu rozpoczęliśmy spotkania sołeckie, podczas których głównym tematem był podział funduszu sołeckiego.

Jak co roku w pierwszą niedzielę września odbyły się dożynki w naszej gminie. Najpierw dziękowaliśmy za dar chleba na eucharystii, następnie korowodem poprzedzonym paradą ciągników (mamy nadzieję, że w przyszłym



roku liczniejsza będzie obecność ciągników) dotarliśmy na plac przed remizą OSP, gdzie wspólnie radowaliśmy się tak ważnym dla naszej kultury świętem. Wraz z Paniami z KGW Tarnawca oraz Jastrzębca uczestniczyliśmy w dożynkach powiatowych, a z Paniami z KGW Kuryłówka w dożynkach wojewódzkich. Wrzesień był miesiącem dalszych wydarzeń m.in. ćwiczeń naszych jednostek OSP, które są w systemie KSRRG Kuryłówka i Jastrzębiec. Dziękujemy za dobrą współpracę PSP z Leżajską oraz Panu Zbigniewowi Pudełkiewiczowi. Następnie odbył się bieg wokół zalewu „II Ożańska pętla”. W naszych lasach pojawiły się grzyby, więc zorganizowane zostało grzybobranie. W dniu 26 września odbył się Dzień działacza kultury, podczas którego zostały wręczone nagrody działacza kultury. 27 września odbył się zjazd Powiatowy ZOSP RP i wybory na kolejną kadencję, gdzie nasi gminni przedstawiciele zostali wybrani na ważne funkcje. Prezesem został druh Józef Golec, natomiast ja zostałam wybrana na Wice- Prezesa i delegata na zjazd wojewódzki. Druh Piotr Dziechciarz został sekretarzem, druh Roman Szałajko członkiem zarządu a druh Marek Ner członkiem komisji

Zostały złożone kolejne wnioski na pozyskanie funduszy na drogi, stacje uzdatniania wody, instalacje w odnawialne źródła energii w ramach Polskiego Ładu. Koniec kwartału to również ogłoszone przetargi na kolejne odcinki kanalizacji i wodociąg w Dąbrowicy i Kuryłówce. Podpisaliśmy umowę na rozbudowę strażnicy



w Wólce Łamanej. Prace zostały już rozpoczęte. Rozbudowa jest możliwa dzięki pozyskanemu dofinansowaniu w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Całkowita wartość zadania to 793 085,76 zł. W Wólce Łamanej również dzięki dużemu zaangażowaniu mieszkańców powstała altana przy placu zabaw.

W Brzyskiej Woli został zamontowany nowy plac zabaw przy przedszkolu. Jesteśmy w trakcie remontu sali WDK tak, aby mogły realizować się kolejne projekty w Brzyskiej Woli.

Zakończenie kwartału, to również kolejne złożone wnioski na pozyskanie funduszy dla osób niepełnosprawnych z PFRON-u, a także uruchomienie Dziennego Domu Pomocy w budynku byłej szkoły w Kulnie.

Wójt
Agnieszka Wyszyńska



rewizyjnej.

Ponadto zostały wyremontowane drogi m.in. w Brzyskiej Woli, Jastrzębcu i Kuryłówce, mamy informację, iż otrzymaliśmy dofinansowanie na drogę gminną Słoboda – Mała Słoboda.

Szczegółowe informacje można uzyskać: **Kulno 104 (budynek starej szkoły)**
887 021 244 | www.wizjasukcesu.eu | pas@wizjasukcesu.eu



**Seniorów i Seniorki z
Gminy Kuryłówka
zapraszamy do Dziennego
Domu Pomocy w Kulnie!**

**Dziennym Domu Pomocy w Kulnie zapewnia usługi opiekuńcze
i specjalistyczne usługi opiekuńcze oraz zajęcia aktywizacyjne m.in.:**

- gimnastyczne
- informatyczne
- ogrodnicze i florystyczne
- plastyczne i rękodzielnicze
- muzyczne

ponadto

- dwa posiłki dziennie (śniadanie i obiad)
- dowóz uczestników
- jednodniowe wycieczki i imprezy kulturalne
- zapewniony dostęp do książek, prasy i gier

**Dzienny Dom Pomocy w Kulnie jest uruchamiany w ramach projektu
„Przystań aktywności seniora”.**

Adres: Kulno 104 (budynek starej szkoły)

Zapraszamy osoby:

- w wieku powyżej 60 lat,
- potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, to znaczy do osób, które ze względu na stan zdrowia lub niepełnosprawność wymagają opieki lub wsparcia w związku z niemożnością samodzielnego wykonywania co najmniej jednej z podstawowych czynności życia codziennego
- mieszkańców gmin: Kuryłówka, Leżajsk, Nowa Sarzyna, Krzeszów

Projekt „Przystań aktywności seniora” nr: RPPK.08.03.00-18-0051/20 jest realizowany przez Stowarzyszenie Wizja Sukcesu. Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 Priorytet VIII. Integracja społeczna Działanie 8.3 Zwiększanie dostępu do usług społecznych i zdrowotnych. Wartość budżetu projektu: 3 141 897,75 zł. Wartość dofinansowania projektu z UE: 2 670 613,08 zł.
www.mapadotacji.gov.pl

WIZJASUKCESU



PUNKT KONSULTACYJNY PROGRAMU CZYSTE POWIETRZE

W dniu 12 września 2021r. na placu przy szkole w Ożannie mieszkańcy naszej gminy mieli możliwość skorzystania z bezpłatnych konsultacji i pomocy w przygotowaniu wniosków o dofinansowanie na wymianę źródeł ciepła i termomodernizację budynków mieszkalnych. Punkt konsultacyjny dostępny był dla mieszkańców w godz. 15-18 w ramach zorganizowanego w tym dniu przez Gminny Ośrodek Kultury w Kuryłówce pikniku ekologicznego promującego ochronę środowiska i efektywność energetyczną. Mieszkańcy mogą uzyskać informacje na temat programu i

zasad udzielania dofinansowania w Punkcie Konsultacyjnym Programu Czyste Powietrze w Urzędzie Gminy, w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 -15.30, pod nr telefonu 17 24 38 010 wew. 136. Pomoc w wypełnianiu wniosków odbywa się po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu. Program skierowany jest do osób fizycznych będących właścicielami/współwłaścicielami domów jednorodzinnych/wydzielonych lokali mieszkalnych (maksymalnie 2 lokale w budynku).

Program przewiduje dofinansowania na:

- źródło ciepła – wymianę, zakup, montaż,
- instalację centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej,
- wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła,
- mikroinstalację fotowoltaiczną,
- ocieplenie przegród budowlanych,
- stolarkę drzwiową i okienną,
- dokumentację (audyt energetyczny, dokumentacja projektowa).

W zależności od rodzaju inwestycji i uzyskiwanego dochodu można uzyskać nawet 37 tysięcy dotacji.

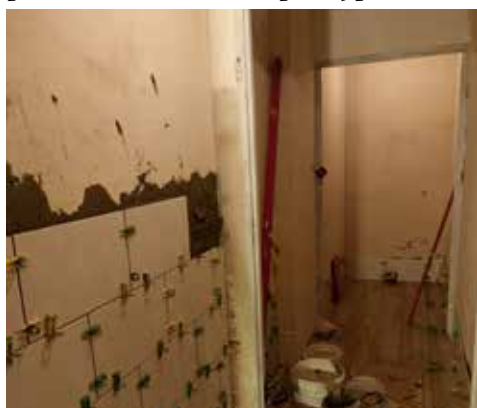
Szczegółowe informacje na temat programu „Czyste Powietrze” dostępne są pod adresami: <https://bip.wfosigw.rzeszow.pl/> , <https://czystepowietrze.gov.pl/>



PODKARPACKI PROGRAM ODNOWY WSI NA LATA 2021-2025

W GMINIE KURYŁÓWKA

Trwają prace remontowe w budynku „Realizacja inicjatywy „Uniwersytet Domu Ludowego w Brzyskiej Woli w ramach projektu pn. *Samorządności” poprzez przebudowę pomieszczeń i zakup wyposażenia*



Domu Ludowego w Brzyskiej Woli”. Przez mieszkańców sołectwa Brzyska Wola wykonane zostały już prace

rozbiórkowe w pomieszczeniach sanitariatów. Obecnie kładzione są płytki w przebudowanych sanitariatach oraz kompletowane jest niezbędne wyposażenie, m.in. zakupiony został już elektryczny ekran naścienny i rzutnik. Zakończenie realizacji projektu planowane jest na miesiąc październik 2021r.

W sołectwie Brzyska Wola

realizowane jest również zadanie pn. „Zagospodarowanie terenu działki nr 3531/6 poprzez montaż urządzeń rekreacyjnych i budowę ogrodzenia- etap I” w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021-2025. Do chwili obecnej zostały zamontowane elementy placu zabaw. Zakończenie realizacji projektu planowane jest na miesiąc październik 2021r. Do

wykonania pozostaje jeszcze ścieżka sensoryczna.

Projekt realizowany w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021-2025 na realizację I etapu koncepcji „Uniwersytet Samorządności”.



WOJEWÓDZTWO PODKARPACIE



Granty z LGD Kraina Sanu

Ochotnicza Straż Pożarna im. Józefa Szczęsnego w Kuryłówce zakończyła realizację projektów grantowych dofinansowanych ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. W ramach projektu pn. „Międzypokoleniowy Piknik Rodzinny- ratujemy i uczymy ratować”, w dniu 5 września 2021r., przy Remizie OSP w Kuryłówce odbył się piknik rodzinny. W ramach pikniku członkowie OSP i Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Kuryłówce przeprowadzili pokazy udzielania pierwszej pomocy. Każdy chętny miał możliwość uczestniczenia w ćwiczeniach pokazowych MDP na torze przeszkód. W ramach wydarzenia zaprezentowały

Wartość zrealizowanej operacji to 15 399,00 zł w całości dofinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W ramach projektu pn. „Zakup instrumentów muzycznych dla Orkiestry Dętej w Kuryłówce” nasza orkiestra wzbogaciła się o nowe instrumenty muzyczne. Zakupione

Wartość tego zadania to 50 000,00 zł, również w całości sfinansowana ze środków EFRROW. Oba zadania zrealizowane zostały w ramach realizacji strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność wdrażanej przez Lokalną Grupę Działania Kraina Sanu, której członkiem jest także Gmina



zostały m.in. trąbki Yamaha (3 szt.), saksofon tenorowy (2 szt.), suzafon Jupiter (1 szt.), puzon (1 szt.). Podsumowaniem projektu był koncert



Orkiestry Dętej w trakcie przemarszu po alejkach wokół Zalewu w Ożannie, który odbył się 8 sierpnia 2021r.



Kuryłówka.

Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020r

się także zespoły działające przy GOK w Kuryłówce i Orkiestra Dęta z Kuryłówki.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Rozbudowa budynku OSP w Wólce Łamanej

Rozpoczęły się prace związane z przebudową i rozbudową budynku OSP w Wólce Łamanej. Dotychczasowy obiekt nie spełniał oczekiwań i standardów

zostaną pomieszczenia w tzw. starej części budynku. Utworzona zostanie m.in. sala spotkań wraz z aneksem kuchennym i toaletą, która służyć będzie lokalnej społeczności jako miejsce spotkań czy też organizacji okolicznościowych imprez. Przebudowane zostaną wszystkie

zostaną miejsca parkingowe.

Wykonawcą prac budowlanych jest



obowiązujących w tego typu budynkach. Przy projektowaniu inwestycji założono, iż nie zmieni się przeznaczenie tego budynku. Główną funkcją budynku nadal pozostanie garaż na potrzeby miejscowej jednostki OSP- wybudowany zostanie nowy garaż wraz z pomieszczeniami towarzyszącymi. W celu rozszerzenia funkcji obiektu przebudowane

instalacje wewnętrzne. Wybudowana zostanie m.in. instalacja gazowa wraz ze zbiornikiem na gaz, dzięki czemu źródłem ciepła dla instalacji grzewczej będzie kocioł gazowy. Teren wokół rozbudowanego budynku zostanie częściowo utwardzony i wyznaczone

firma SUPEREX Janusz Rozlazły z Wierzawic. Wykonane zostały już pierwsze prace wyburzeniowe w dotychczasowym budynku. Pod nową część remizy wylano już ławy fundamentowe oraz wybudowano ścianki fundamentowe. Planowany termin zakończenia prac to grudzień 2022r. Wartość zaplanowanych robót to 793.085,76 zł, z czego ponad 634 tys. zł pokryte zostanie z dotacji pozyskanej ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.



Projekt Odnawialne Źródła Energii w Gminie Kuryłówka

Zakończyły się prace montażowe instalacji OZE w ramach realizacji projektu pn. „Montaż i instalacja Odnawialnych Źródeł Energii na budynkach mieszkalnych na terenie Gminy Kuryłówka”.

Łącznie zainstalowanych zostało 502 instalacji solarnych, 300 instalacji fotowoltaicznych, 31 kotłów na pellet i 12 pomp ciepła. Obecnie Gmina jest na etapie rozliczenia projektu z Urzędem Marszałkowskim.

Całkowita wartość zrealizowanego projektu wyniosła 10 553 776,50 zł, z czego 7 999 258,79 zł to dofinansowanie ze środków unijnych. Pozostała kwota to środki własne mieszkańców, u których zamontowano poszczególne instalacje.

Wszystkie zamontowane instalacje zostały ubezpieczone od skutków nieszczęśliwych wydarzeń. Wszelkiego rodzaju usterki w działaniu poszczególnych instalacji należy zgłaszać telefonicznie do Urzędu Gminy w Kuryłówce (tel. 17 243 80 10, wew. 136) lub zgodnie z procedurą umieszczoną na stronie www.kurylowka.pl zakładka projekt OZE.

Wszystkie instalacje, w tym w szczególności instalacje solarne i kotły na biomasę, jak każde inne urządzenia gospodarstwa domowego, nie są instalacjami bezobsługowymi i wymagają zapoznania się z instrukcjami w celu zdobycia pewnej podstawowej wiedzy na temat ich użytkowania.

I tak dla przykładu:

Kotły na pellet, tak jak zwykłe kotły na węgiel wymagają aby układ odprowadzania spalin na bieżąco był sprawdzany i konserwowany zgodnie z wymogami prawa budowlanego. Zgodnie z instrukcją, kotły te wymagają systematycznego czyszczenia kanałów spalinowych. Dodatkowo należy systematycznie usuwać pył z półek kotła w kierunku do drzwiczek, a rury płomieniówkowe czyścić szczotką po uprzednim usunięciu wkładki z rur. Po czyszczeniu wkładki należy ponownie zainstalować.

Instalacje solarne wymagają bieżącego kontrolowania i uzupełniania ciśnienia w naczyniu przeponowym, gdyż należy to do czynności eksploatacyjnych związanych z użytkowaniem instalacji solarnej. Kontrolę i uzupełnianie ciśnienia należy przeprowadzać w okresach co 6 miesięcy lub w miarę potrzeby. Zaniechanie powyższych czynności może skutkować przepełnieniem naczynia wodą, a także wyciekami z zaworu bezpieczeństwa, zaś usługa serwisowa w takich przypadkach należy do usług dodatkowych płatnych przez mieszkańca.

Usterki wynikające z niezastosowania się do zapisów instrukcji w zakresie eksploatacji poszczególnych instalacji nie podlegają naprawom gwarancyjnym. W tego typu przypadkach kosztami za usunięcie usterki obciążony zostanie użytkownik instalacji.

Projekt dofinansowany był ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi priorytetowej III Czysta energia, Działanie 3.1 Rozwój OZE Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014 – 2020.

Zalecenia eksploatacyjne instalacji solarnej

Obowiązki będące po stronie użytkownika instalacji oraz zasady prawidłowej eksploatacji.



CIŚNIENIE GLIKOLU W INSTALACJI SOLARNEJ

Użytkownik zobowiązany jest do regularnej kontroli ciśnienia glikolu w układzie solarnym – również w okresie zimowym! Wszelkie znaczne spadki ciśnienia należy niezwłocznie zgłaszać do Urzędu Gminy.

Usterki powstałe w wyniku niezgłoszenia odpowiednio wcześniej ubytku glikolu nie podlegają naprawie gwarancyjnej.



ZAWÓR BEZPIECZEŃSTWA

Użytkownik zobowiązany jest do utrzymania odpowiedniego ciśnienia wody w instalacji CWU. Ciśnienie wody w instalacji wodnej domu nie powinno być wyższe niż 5,0 bar. Zbyt wysokie ciśnienie wody z sieci wodociągowej w instalacji jest zazwyczaj główną przyczyną pojawiania się wycieków wody z zaworu bezpieczeństwa lub naczynia przeponowego do CWU.

Tego typu wycieki nie podlegają naprawie gwarancyjnej.

W przypadku zbyt wysokiego ciśnienia w sieci wodociągowej zalecany jest montaż reduktora ciśnienia



NACZYNNIE PRZEPONOWE DO CWU

Kontrolowanie ciśnienia wstępnego gazu oraz uzupełnianie go w naczyniu przeponowym należy do czynności eksploatacyjnych związanych z użytkowaniem instalacji solarnej. Kontrolę i uzupełnienie ciśnienia należy przeprowadzać w okresach co 6 miesięcy lub w miarę potrzeby. Wydostawanie się wody zaworu bezpieczeństwa może świadczyć o zbyt niskim ciśnieniu napełnienia membrany naczynia lub uszkodzeniem membrany.

Uszkodzenia instalacji będące wynikiem zaniedbania powyższej czynności nie podlegają naprawie gwarancyjnej.



SPOSÓB PRZEPROWADZENIA KONTROLI I UZUPEŁNIENIA CIŚNIENIA:

1. Zamknąć doprowadzenie wody
2. Opróżnić ciśnienie w podgrzewaczu, aż do całkowitego usunięcia ciśnienia do wartości „0” bar.
3. Sprawdzić ciśnienie napełnienia w komorze powietrznej.
4. Zwiększyć ciśnienie napełnienia gazem tj. azotem lub sprężonym powietrzem w komorze powietrznej do wartości o 0,2 bar mniej niż zmierzone ciśnienie w sieci wodociągowej.
5. Upewnić się, że wartość ciśnienia napełnienia w komorze powietrznej naczynia nie przekracza wartości maksymalnego ciśnienia roboczego.
6. Brak możliwości wytworzenia ciśnienia w naczyniu przeponowym w komorze powietrznej może oznaczać przeciek w membranie. W takim przypadku konieczna będzie wymiana membrany na nową przez serwis Sanito.



PRZEGRZEWANIE INSTALACJI SOLARNEJ

W czasie intensywnego nasłonecznienia, a przy małym odbiorze ciepłej wody użytkowej, należy w sposób ciągły monitorować temperaturę w kolektorach słonecznych, aby nie doprowadzić do przegrzania instalacji. W przypadkach ekstremalnych należy przykryć kolektory słoneczne płachtami ochronnymi / materiał dowolny w kolorze białym lub srebrnym odpornym na wysokie temperatury np. płótno bawełniane / zabezpieczającą przed dalszym wzrostem temperatury przez wykwalifikowane i uprawnione do tego typu prac osoby lub firmy serwisowe.

Jako rozwiązanie standardowe zaleca się ustawienie funkcji Trybu urlopowego w sterowniku solarnym. Funkcja ta pozwala uniknąć stanu przegrzania instalacji solarnej, a więc zabezpiecza ją przed uszkodzeniem.

Wszelkie awarie powstałe w wyniku przegrzania instalacji solarnej nie podlegają naprawie gwarancyjnej.

Przykrycie kolektorów należy rozważać wyłącznie w przypadku długoterminowego wyłączenia instalacji z użytkowania, tj. w okresie wyjazdu urlopowego w okresie letnim.

Usuwanie azbestu w 2021 roku.

W miesiącu wrześniu na terenie gminy Kuryłówka trwały prace związane z usuwaniem wyrobów zawierających azbest. Na realizację zadania polegającym na odbiorze, transporcie i utylizacji azbestu gmina Kuryłówka w ramach programu pn. „Ogólnopolski program finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest” otrzymała dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Otrzymana dotacja pozwoliła na usunięcie około 19,390 Mg odpadu. Dzięki temu, w tym roku z dofinansowania skorzystało kilka gospodarstw z terenu gminy. Dofinansowaniem objęte były nieruchomości, które zostały ujęte w gminnej inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest. Z racji tego, że azbest jest uznawany za odpad niebezpieczny, gmina w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców i ochronę środowiska przyrodniczego co roku składa wniosek o dofinansowanie do jego usunięcia. W tym roku



zadanie było wykonane przez firmę BHZ MODBUT W. Laskowski, A. Laskowska Orzechów 11, 37-455 Radomyśl nad Sanem.

J.K.

Przebudowa lokalnych dróg

Dzięki pozyskaniu dofinansowania w kwocie 90 tys. zł w ramach środków związanych z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych, rozpoczęły się prace w zakresie przebudowy drogi na działce ewidencyjnej nr 1898 w Kuryłówce (droga za stadionem w kierunku



drogi tzw. Smolarni). Inwestycja ta jest kontynuacją prac rozpoczętych w roku 2020. W tym roku przebudowany



zostanie brakujący 680 metrowy odcinek tej drogi. Wykonane zostaną prace polegające na poprawie właściwości użytkowych drogi, w tym ścięte zostaną pobocza i wykonane zostanie korytowanie pod wykonanie nawierzchni drogi. Wybudowana zostanie także nowa utwardzona nawierzchnia o szerokości 3 m- nawierzchnia z kamienia tłuczonego. Całość nawierzchni zostanie podwójnie powierzchniowo skropiona emulsją i grysem bazaltowym. Uformowanie



zostaną nowe pobocza na całym remontowanym odcinku drogi. Zgodnie z założeniami prace powinny zostać zakończone do końca października br.

W okresie wakacyjnym przebudowane zostały drogi dojazdowe w Jastrzębcu i w Brzyskiej Woli. W Jastrzębcu

przebudowana została droga na działce nr 914 stanowiąca łącznik drogi powiatowej z drogą prze wieś. W tym przypadku przebudowany został cały 172 metrowy odcinek tej drogi. Wybudowana została nowa utwardzona nawierzchnia o szerokości 3,5 m. Z uwagi na wcześniejszy stan tej drogi koniecznym było wykonanie wzmocnionej podbudowy z kamienia tłuczonego. Droga zyskała także nowe utwardzone pobocza. W ramach tej inwestycji wykonane zostały nowe ścianki czołowe na istniejącym przebiegu drogowym.

W Brzyskiej Woli z kolei, przebudowana została droga na działce o nr ew. 2913, na tzw. Zagrodach. W tym przypadku był to 170 metrowy odcinek stanowiący dojazd do istniejących gospodarstw jak i pól. Także w tym przypadku wykonano nową utwardzoną nawierzchnię o szerokości 3,5 m.

Łączna wartość powyższych prac drogowych to **ponad 326 tysięcy złotych.**

UG

Jubileusz 100 - lecia Pani Marii Ćwikła z Brzyskiej Woli

Pani Maria Ćwikła z domu Czapla, córka Konstancji i Piotra urodziła się 29 lipca 1921r. w Brzyskiej Woli. Była najmłodszą z czworga rodzeństwa. Rodzice Marii poznali się i pobrali w USA. Matce Marii nie służył tamtejszy klimat, miała problemy ze zdrowiem, więc rodzina podjęła decyzję, żeby wrócić do Polski. Po powrocie z zagranicy ojciec Marii zazwyczaj kupował ziemię. Posiadanie ziemi w tamtych latach było wartością nadrzędną.



Młodość Marii przypadła na lata trwania drugiej wojny światowej. Ten trudny czas Jubilatka często wspomina ze strachem i ze łzami w oczach. W 1944 roku Maria wyszła za mąż za Stanisława Ćwikłę. Zamieszkała w jego domu rodzinnym. Rok później dokładnie w dniu zakończenia II wojny światowej urodziła córkę Stanisławę, trzy lata później córkę Annę a w 1951 córkę Krystynę. W 1955 roku na świat przyszły bliźnięta Kazimierz i Dorota. Podczas porodu pojawiły się komplikacje. Syn Kazimierz urodził się w domu,



zaś córka Dorota dzień później w szpitalu w Rzeszowie.

Pani Maria była osobą bardzo energiczną, zajmowała się wychowywaniem dzieci i pracą w gospodarstwie. Mąż Stanisław często pracował poza domem. Przez kilka lat był sołtysem. Pracował też jako kościelny. Działał w Gromadzkiej Radzie Narodowej. Przez wiele lat był strażakiem i komendantem w OSP w Brzyskiej Woli. Ponadto Państwo Ćwikłowie wynajmowali pokój nauczycielom z pobliskiej szkoły podstawowej i szkoły rolniczej. Dzięki nim nauczyciele otrzymywali nie tylko wyżywienie i nocleg, ale też namiastkę domu. Po latach niektórzy z nich często odwiedzali małżonków, aby powspominać stare dobre czasy. Państwo Ćwikłowie przeżyli ze sobą 67 lat. Doczekali się 13 wnucząt, 14 prawnucząt i 4 praprawnucząt. Pan Stanisław zmarł w wieku 91 lat.

Sto lat dla wielu z nas jest wiekiem nieosiągalnym. Pani Maria nie jest jedyną długożyjącą osobą w rodzinie. Jej starsza siostra Aniela żyła 98 lat, druga siostra Katarzyna żyła 99 lat, a jedyny brat Julian dożył 79 lat. Nie bez znaczenia jest też to, że Pani Maria zawsze prowadziła zdrowy tryb życia. Nigdy nie paliła papierosów, nie piła alkoholu, jadła proste i zdrowe potrawy. Ponadto rzadko chorowała i nie przebywała w szpitalu. Bardzo lubiła kwiaty, szczególnie doniczkowe, które często można było podziwiać w oknach jej domu. W wolnych



chwilach wyszywała makatki i serwetki. Często pomagała w pieczeniu ciast na różne okazje w szczególności na wesela. Jak tylko pozwalało jej zdrowie, co tydzień piekła chleb i bułki - paski w piecu chlebowym, więc szczególnie młodzi domownicy mogli podpatrzyć i nauczyć się jak tradycyjnie upiec chleb. Jednak i tak najbardziej wszyscy czekali na podplomyki, bo na skosztowanie chleba trzeba było trochę poczekać.

Jubilatka, mimo że jest osobą leżącą, nadal cieszy się dość dobrym zdrowiem. Bardzo kocha miejsce, w którym mieszka. Najlepiej czuje się w swoim domu w Brzyskiej Woli w otoczeniu najbliższej rodziny.

Posterunku Milicji Obywatelskiej w Kuryłówce na tle wydarzeń w zimie 1945 roku – cz.VI

26 listopada 1944 roku Józef Zadziński uciekł z transportu kolejowego, w którym wraz z innymi patriotami był wieziony do łagru w ZSRR. Szczęśliwie dotarł do Zarzecza gdzie udzielono mu pomocy i przez najbliższe dni nabierał sił. Przed Świątami Bożego Narodzenia był już na Zasaniu Kuryłowieckim. Po zorientowaniu się w sytuacji w terenie, przystąpił do zbierania swoich ludzi. Wielu z nich było już poszukiwanych za działalność konspiracyjną. Szczególną zaciekleść wykazywali funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego¹ w stosunku do dawnego dowódcy Zadzińskiego kpt. Franciszka Przysiężniaka, który dla nowej władzy stał się wrogiem publicznym nr 1. Już od jesieni 1944 roku „Ojciec Jan” musiał się ukrywać. Tymczasem „Wołyniak” do połowy stycznia 1945 roku skupił wokół siebie kilkunastu żołnierzy.

W styczniu 1945 roku w Kuryłówce odbywała się zabawa taneczna. Wśród licznie zgromadzonych uczestników byli milicjanci, żołnierze WP ze swoim dowódcą oraz „Wołyniak” ze swoimi ludźmi. J. Zadziński zaprosił do stolika porucznika WP. Obaj młodzieńcy rozpoczęli biesiadę. W miarę upływu czasu rozmowa przy stoliku stawała się głośniejsza. Nagle obaj zerwali się od stolika łapiąc się za bary i potoczyli się na środek sali. Ziejąc nienawistnymi spojrzeniami stanęli naprzeciwko siebie, trzymając w dłoni pistolety. Orkiestra przestała grać. Wówczas oficer krzyknął: „żołnierze do broni!” Na to wezwani żołnierze z automatami stanęli przy drzwiach, a reszta wycelowała broń w kierunku sprzecających się na środku sali mężczyzn. Uczestnicy zabawy próbowali sforsować drzwi, ale twarda postawa żołnierzy ostudziła ich zamiary. Wobec tego cywile uciekli na scenę. Powstał tam niewyobrażalny tłok. Jedni drugich strącali z podestu, jakby to miało poprawić ich tragiczną sytuację. Próbowano otworzyć drzwi prowadzące do piwnicy mieszczącej się pod sceną, ale napierający tłum to uniemożliwił. Gdy oficer wydał komendę żołnierzom wszystko potoczyło się w błyskawicznym tempie. „Wołyniak” wycelował pistolet w stronę oficera i krzyknął: „cywile do broni!”. Na tę komendę ludzie „Wołyniaka” dobyli broń krótką i skierowali w kierunku żołnierzy. Jakby tego było nie dość Jan Parobek komendant MO wydał komendę swoim: „milicja do broni!”. Zdezorientowani milicjanci nie wiedzieli, w którym kierunku skierować broń, czy na środek sali w kierunku swego dawnego dowódcy-„Wołyniaka”, czy w kierunku jego ludzi, czyli swoich kolegów, czy w kierunku żołnierzy. To niezdecydowanie milicjantów zauważył komendant MO. Ich postawa wpłynęła w znaczący sposób na jego przyszłe zachowanie. W sali tanecznej powstał nieopisany wrzask, pisk, pomieszany z panicznym płaczem. Groza bliskiej śmierci ogarnęła wszystkich. Sprawcy tych wydarzeń oficer WP i Józef Zadziński mierząc do siebie z pistoletów zaczęli obracać się wokół. Zobaczyli uzbrojonych ludzi, którzy mierzyli do siebie nawzajem.

¹ Sowietom mieli świadomość, że najgroźniejszym przeciwnikiem instalowanej przez nich władzy komunistycznej jest polskie podziemie niepodległościowe. Do walki z nim skierowano znaczne siły wojsk NKWD i kontrwywiadu wojskowego tzw. Simier-szy. Ocenia się, że w połowie 1945r. oddziały te liczyły ponad 30 tys. żołnierzy. To na nich spoczywał główny ciężar walki z oddziałami niepodległościowymi. Polscy aparatczycy z wielkim zaangażowaniem rozpoczęli tworzyć struktury rodzimego aparatu bezpieczeństwa. Temu służyło utworzenie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a w terenie wojewódzkich i powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego. Czerpiąc wzorce od protektora utworzono na wzór NKWD wojska wewnętrzne nazwane Korpusem Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Kolejnymi ogniwami były siły Milicji Obywatelskiej i tam gdzie były warunki do ich tworzenia powoływano Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej (ORMO). Tak zbudowany aparat przemocy wzmocniony działaniami WP skierowano do walki z rodzimym podziemiem niepodległościowym

Widzieli mnóstwo cywili tłoczących i strącających się na skrawku sceny. Obserwując te obrazy uświadomili sobie do czego doprowadzili. Niemal równocześnie schowali pistolety i padli sobie w ramiona. Po tych chwilach „czułości” usiedli przy stoliku. Cywile opuścili scenę, większość uciekła z sali. Żołnierze i milicjanci odsunęli się pod ścianę nie tracąc z oczu cywili z bronią. Orkiestra na nowo zaczęła przygrywać i wszystko potoczyło się tak, jakby tych dramatycznych wydarzeń nigdy nie było. Przywołuję tę scenę aby ukazać panujące wówczas stosunki we wsi. Wszyscy uzbrojeni uczestnicy tego zajścia zachowali zimną krew. Jeden niepotrzebny wystrzał mógł doprowadzić do niewyobrażalnej masakry, w tym osób cywilnych, które szczerze wypełniały salę szkolną.

Po tym wydarzeniu komendant Posterunku Milicji Obywatelskiej nabrał przekonania, że nie do końca może liczyć na swoich milicjantów. Ich niezdecydowanie podczas incydentu w dniu zabawy upewniło go, że w konfrontacji z ludźmi „Wołyniaka” mogą nie usłuchać jego rozkazów. W decyzjach dotyczących podległych mu milicjantów stał się bardziej rozważny. Na domiar złego „Wołyniakowi” nie spodobało się zbyt spoufalenie komendanta MO z sowieckim komisarzem. W tej sprawie doszło do rozmowy konfrontacyjnej, która o mały włos nie doprowadziła do tragedii. Komendant cudem uniknął śmierci. Od tej pory miał się na baczności.

Od jesieni 1944 roku trwał proces przesiedlenia ludności. Na podstawie spisów sporządzonych przez władze Gminy Kuryłówka zamierzano wywieźć 2031 osób narodowości ukraińskiej². Akces wyjazdu podjęli głównie aktywiści ukraińscy poszukiwani za współpracę z Niemcami oraz osoby, które utraciły swoje mienie i bliskich. Większość Ukraińców, chciała pozostać na dotychczasowym terenie. Traktowała go bowiem jako ojczystą ziemię i nie zamierzała wyjeżdżać.

Od początku 1945 roku dochodziło do krwawych rozpraw żołnierzy Narodowej Organizacji Wojskowej z Ukraińcami. Skierowano je przeciwko byłym policjantom ukraińskim, pracownikom administracji, działaczom organizacji ukraińskich, nie-koniecznien politycznych. Co gorsza, działania odwetowe rozszerzono na członków rodzin aktywistów. W imię poczucia „sprawiedliwości dziejowej” dokonywano morderstw kobiet, starców, a nawet dzieci. Działania oczyszczająco - terrorystyczne dokonywane wśród ludności ukraińskiej wykorzystali do swych bandyckich, czysto rabunkowych celów różnej maści pseudo partyzanci, którzy w tych trudnych powojennych czasach postanowili się szybko wzbogacić. Po dokonanych morderstwach rabowano mienie zabitych. Sąsiedzi widząc te zbrodnie, zastanawiali się jaki był ich motyw. Czy chodziło o „wyrównanie rachunków” za doznane wcześniej krzywdy? Czy też o zwykłe ohydne morderstwo na tle rabunkowym? Dokonywano ich w skrytości nocy, ale także w białym dzień. Wówczas świadkowie widzieli osoby dokonujące tych czynów. Byli wśród nich pospolici bandyci, którzy przybrali postać „bohaterów - mścicieli” już po wyzwoleniu, ale co gorsze „pędzlówy” dokonywali leśni, mający za sobą chlubną przeszłość bojową. Do morderstw Ukraińców dochodziło we wszystkich miejscowościach ówczesnej Gminy Kuryłówka. Problem ten wymaga bardzo szerokiego potraktowania wychodzącego poza zakres omawianej tematyki. W miesiącu styczniu 1945 roku skala dokonanych mordów nie była wielka. Dziś trudno rozstrzygnąć, które z morderstw dokonali ludzie związani z tzw. samoobroną wsi, a które doraźnie powstałe bandy. Wyroki wykonali też żołnierze podziemia niepodległościowego. Z rozkazu „Wołyniaka” powieszono w Ożannie gospodarza, o którym mówiono, że wydał polskich ułanów Sowiecom jeszcze w 1939 roku². Prawdopodobnie w styczniu 1945 roku dokonano napadu na dom Prokopa Kaszyckiego⁴.

² J. Półciwiatek, *Dzieje Leżajska*, Leżajsk 2003, s.532

³ O tych wydarzeniach pisał autor, *Kartki z historii*, Kryłowski Wieści Nr 3/03/2005r.

⁴ Grób rodziny Kaszyckich znajduje się na cmentarzu w Ożannie.

Bandyckiego mord dokonano na rodzinie Drabowskich⁵. Gdy Armia Czerwona opuściła Zasanie, dwaj „polscy patrioci” jeden z Ożanny i jeden z Wólki Łamanej rozprawili się z rodzinami Ukraińców, którzy jeszcze nie wyjechali ze wsi. Idąc od domu do domu zabijali każdego, kogo napotkali. Krwawym żniwem morderców padło 14 osób⁶ z Ożanny. Tamte wydarzenia tak wspomina Michał Chodorwski. „Byłem wówczas z matką, która prała odzież nad rzeką. Podszedł do nas Antoni Kowal i zaczął rozmawiać. Po drugiej stronie rzeki szła staruszka – Rusinka, która za miskę stawy bawiła dzieci u Ćwikłów. „Patriota z Ożanny” chwiejąc się na nogach nakazał staruszce przeżegnać się. Gdy kobieta uczyniła znak krzyża, oddał strzał. Pamiętam do dziś słowa, które wypowiedział do mojej mamy Antoni Kowal „Popatrz Maryśka, prostak zastrzelił babinę za nic, pewnie babka pomyślała, że źle się przeżegnała”.

Opuszczenie Kuryłówki przez polowy szpitala sowiecki radykalnie zmienił sytuację zamieszkałych tam Ukraińców. Pierwszymi ofiarami ludzi „Wołyniaka” byli Mikołaj Biela i Jerzy Samolewicz⁷. Większą akcją przeciwko Ukraińcom w Kuryłówce przeprowadzono w dniu 6 lutego 1945 roku. Wówczas dokonano napadu na dom Dydków⁸. Zabito: Annę Dydko oraz jej zięcia Michała Michałuszko. Podstrzelono Iwana Dydko syna Anny. Iwan gdy doszedł do siebie wyjawiał kto strzelał⁹. Potem zabici zostali: staruszka o nazwisku Kędziora i jej córka oraz rodzina Brzuś: „... Polacy wpadli do domu. Z mężczyzn nikogo nie zastali. Zabili, Ksenię Brzuś¹⁰ jej synów Bogdana (l. 10) i Michała (lat 13) oraz Anatola Kobę chłopca mającego 13 lat, który przybiegł schronić się u niej (była jego ciotką)”. W tym dniu podstrzelono Fedira Kniaziewicza. Działania podjęte w dniu 6 lutego 1945 roku nie były dziełem „Wołyniaka”, ale ludzi z nim związanych. W Tarnawcu w lutym 1945 roku odbywało się wesele, na które zaproszono żołnierzy „Wołyniaka”. Tej samej nocy zamordowano rodzinę Kozów. Zastosowano odpowiedzialność zbiorową. Zabito ojca, matkę i 19 letnią córkę Annę. Synów: Piotra (służył w Szupo), Mikołaja (opóźniony w rozwoju), Jana i Stefana (12-13 lat) nie było w domu. Gdy następnego dnia rano, bracia przyszli do domu zostali schwytani. Strzelono do nich po kolei. Trupy pozostawiono na mrozie. Dopiero, gdy przyszło otrzeźwienie kazano je uprzątnąć. Zamarznięte kikuty ciał w niespotykanych pozach, jak konary drzew wrzucono na sanie i wywieziono do Sanu¹¹.

Do morderstw Ukraińców dochodziła także w Starym Mieście. W domu Iwana Baka¹² kwaterował żołnierz sowiecki. Jego zadaniem było pilnowanie zgromadzonej paszy dla koni. 20 stycznia 1945 roku napadnięto na dom Iwana. Zabito czerwonoarmistę, żonę gospodarza i jej ciotkę Katarzynę Wańczyk. Z domu co cenniejsze rzeczy zrabowano. Iwan Bak uniknął śmierci.

8 lutego zabito sołtysa gromady Stare Miasto z czasów okupacji. Spuszczono łanie Tomaszowi M. - za wysługiwanie się Niemcom. 11 lutego zabito byłego funkcjonariusza Banhnshutzu Józefa Berestkę z Przychojca. W dniu następnym zamordowano małżeństwo Marię i Stanisława Simko¹³. 16 lutego zabito Władysława Bździucha, o którym

⁵ Zginęli senior rodu jego syn z żoną i ich dziecko. Jest prawdopodobne, że jest to rodzina Mao Drabowskiego sławnego amerykańskiego futbolisty. Tablica poświęcona Mao znajduje się przy deptaku w Ożannie.

⁶ Relacja E. Siry z Ożanny, także Piotr Skowronek, który dVvokonywał pochówku wraz z innymi z polecenia sołtysa wsi.

⁷ Obaj byli policjantami ukraińskimi.

⁸ Jan Dydko (P. Tkaczyk i J. Turek podaje nazwisko Dutko, także inskrypcja grobowa podaje Dutko) zmarł w 1949 roku.

⁹ Zabójstwa rodziny miała dokonać miejscowa Polka. Miała powiedzieć z rozbijającą szczerością „dajcie mi postrzelać do Ukraińców” - relacja anonimowa.

¹⁰ Świadkowie podają imiona Brzuś Ksenia (Oksana) inni Anastazja.

¹¹ Opis (skrótowy) na podstawie relacji anonimowej.

¹² Iwan Bak był przewodniczącym miejscowego Towarzystwa Kulturalnego „Proświta”, przy którym działała czytelnia.

¹³ Transkrypcja grobowca na Cmentarzu w Starym Mieście wskazując datę 12.02.1945r. Na nowym nagrobku rodzinnym (2018r) umieszczono datę 17 lutego 1945r.

wspominaliśmy w poprzednim odcinku. Morderstwa dokonał S. z Brzyskiej Woli pomagał mu S. z Wólki Łamanej. Ci sami sprawcy zastrzelili Iwana Baka. 17 lutego dokonano mordów na osobach: Piotra (ojciec) i Jarosława (syn) Chamiec, Justyny Horoszek oraz Pauliny Dyrda¹⁴. W tym samym dniu zamordowano Helenę Simko i jej 3 letniego syna. Zastrzelono całą rodzinę Gwoździków: Agnieszkę, Ignacego, Marię, Stefanię, Aleksandra oraz Annę Federkiewicz i Michała Federkiewicza lat 11¹⁵. Mordów dokonywano także w Leżajsku.

Prezentuję tę falę zbrodni nie po to, aby epatować okrucieństwem. Chcę ukazać obraz tamtych dni, przybliżyć grozę i niepewność jutra osób, które tu mieszkały. Ukraińcy przestali czuć się bezpieczni. Niemal co noc przychodzono do domów, rabując gospodarzy z wszystkiego, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Rodziny zabitych, a gdy uszli z życiem sami poszkodowani zgłaszali na posterunek MO zgłaszając fakt dokonanego napadu. Milicjanci odnotowywali straty i slali meldunki do swych zwierzchników w Łąncucie. Sami byli bezsilni wobec narastającej skali przemocy. Mała obsada posterunków nie pozwalała na interwencję. Gdy słyszano strzały, barykadowano drzwi. Władze Leżajska w dniu 18 lutego 1945 roku poprosiły Starostwo Powiatowe w Łąncucie o zwiększenie stanu osobowego miejscowego posterunku MO. W tym samym dniu grupa z oddziału „Wołyniaka” dokonała likwidacji ocalałych z zawieruchy wojennej Żydów. W nocnej akcji zginęło 11 Żydów¹⁶, dwóch żołnierzy NKWD i jeden żołnierz WP. Po stronie oddziału ciężko ranny został Stanisław Kiełbowicz, który zmarł w dniu następnym. W odwecie Grupa Operacyjna KW MO z Rzeszowa w dniu 25 lutego 1945 roku dokonała pacyfikacji Leżajska.

Co działo się tu za Sanem trudno ocenić. Jak powiedziano w miejscowej milicji tkwili żołnierze „Wołyniaka”. Czy podejmowali lub chcieli podejmować działania przeciwko oddziałowi? Odpowiedź nasuwa się sama.

Pierwszą akcję całym oddziałem przeprowadził „Wołyniak” w dniu 20 lutego 1945 roku w Kuryłówce. Precyzyjną datę tamtych tragicznych wydarzeń podaję na podstawie aktu zgonu wystawionego na nazwisko Karoliny Koba - Polki wyznania rzymskokatolickiego¹⁷. Świadkowie przywołują zapamiętany obraz wydarzeń: „...», „Wołyniak” wszedł do wioski po południu. Główne siły oddziału posuwały się od strony cerkwi w głąb części wsi zamieszkałej przez Ukraińców. Druga grupa podeszła szerokim łukiem od strony Łoziny. Oddział ten miał za zadanie wyłapać uciekających w tym kierunku Ukraińców. Działania oddziału zostały wzmocnione ludźmi miejscowej polskiej samoobrony¹⁸. Grupa idąca przez wieś czuła się pewnie i nie zachowywała zbyt ostrożności. Partyzanci wiedzieli, że Ukraińcy nie posiadają broni. Milicja już od jesieni 1944 roku wzywała pojedynczo na posterunek Ukraińców podejrzanych o jej posiadanie. Kto broń miał, to ją zdał. Albin Michlewski, który mieszkał na tzw. Ruskim końcu pozdrawiał znajome osoby¹⁹. Dowodzący osobiście pacyfikacją „Wołyniak” poruszał się na siwym koniu. Jedną z pierwszych ofiar „Binka” była Karolina Koba²⁰, żona Jana Koby zwanego „Sidorek”. Widziano go w obstawie domu Rauzów podczas zasadzki na Józefa Michlewskiego (brata Albina) w lutym 1944 roku. Karolina Koba manifestowała swoją polskość podpisując się na wszystkich listach i spisach sporządzanych podczas okupacji „Polka”, czym wywoływała irytację męża. „Binek” przywołał kobietę do siebie. Gdy podeszła, wyciągnął pistolet i wymierzył do niej. Kobieta w odruchu obrony zasłoniła głowę „barankową” chustą. Wtedy padł strzał²¹. W tym dniu zabici zostali: Głowa Konstanty (lat 57)²², Kordas Jan, Pracon Aleksander, Jan i Władysław Koba (zabici na terenie zabudowań swojej babki Budowej u której się ukrywali) i Jan Czarnejko.

¹⁴ Grób jw.

¹⁵ Grób jw.

¹⁶ D. Garbacza „Żołnierze Wołyniaka” s, 118.

¹⁷ Zgon odnotowano w księdze zmarłych parafii Tarnawiec dla m. Kuryłówka pod poz. 3 /1945. Data zgonu 20 luty 1945 r. Ksiądz K. Węglowski wpisał – zabita przez Ukraińców.

¹⁸ Członkowie samoobrony dokonali niektórych morderstw.

¹⁹ Albin z wieloma członkami rodzin zwłaszcza mieszanych był po imieniu.- relacja Jarosława Turka.

²⁰ Źródła ukraińskie, Apokryf..., podają Karola Sydor.

²¹ Okoliczności śmierci Karoliny Koba – relacja świadka Piotra Tkaczyka.

²² W dokumentach ustalających zgon (akt sporządzony na podstawie relacji świadków) Konstantego Głowy podano datę śmierci 25.02.1945 roku.

Teodor Kniaziewicz po wcześniejszym postarziale skorzystał z pomocy lekarza. Fedir przez jakiś czas źle się czuł, nigdzie nie wychodził. W feralnym dniu wyszedł na wieś. Gdy usłyszał strzały, skierował się w stronę domu aby się ukryć. Był już na mostku, nieopodal swojej zagrody. Wówczas nadjechał jeździec i strzelił do niego. Podczas przeszukania domu zabito jego żonę Katarzynę. Jerzy Rauza starszy mężczyzna pozostał w domu opiekując się dwuletnią wnuczką. Gdy usłyszał strzały na wsi bardzo się zaniepokoił. Chciał uciekać, ale bał się o los dziecka. Pozostał w domu. Gdy ludzie „Wołyniaka” weszli na podwórze Jurko ukrył się. Polacy weszli do chaty. Pozostawiona bez opieki malutka dziewczynka przekonała ich, że w domu musi przebywać osoba dorosła. Rozpoczęto przeszukiwanie domu. Jurko Rauza schował się do beczki stojącej w komorze. Tam został zastrzelony. W tym dniu dokonano zabójstwa Marii Stecko. Zabito także ojca Marii - Prokopa Kulig. Mienie zabitych, krowy i konie oddział zabrał ze sobą”. W następnym dniu, 16 lutnia Mokryna Kania szła przez wieś. Zatrzymał ją członek polskiej samoobrony i bez skrupułów zastrzelił. Dziewczyna zginęła tylko dlatego, że pasła krowy u Juliana Jarosza znanego aktywisty ukraińskiego. Trudno ocenić tę zbiorową zbrodnię. Gdyby podczas akcji zginęli tylko byli funkcjonariusze formacji ukraińskich można by potraktować to jako wyrok, akt rewanżyzmu za współpracę z okupantem. Niestety w trakcie akcji zginęły kobiety i dzieci, starszuszki obojga płci. Zastosowano odpowiedzialność zbiorową, którą oceniając z dzisiejszej perspektywy nie da się usprawiedliwić. 22 lutego 1945 roku oddział „Wołyniaka” kontynuował akcje przeciwko Ukraińcom. Jego celem było Stare Miasto. W tym dniu został zabity Aleksander Bak. Ludzie „Wołyniaka” zabili jeszcze: „... Anielę(44 lata) i Antoniego Rumierz, Paulinę Bak, Aleksandra Słaby, Eugenię Rumierz (30 lat) i dwoje dzieci, Stefanię Władyka (lat 35) i inni nieznani”²³. Po dokonanych zabójstwach, przystąpiono do „aprowizacji”. Załadowane ziarnem wozy odjechały za San. Po odpoczynku „Wołyniak” zarządził wymarsz w kierunku Cieplic. Chciał jeszcze przypieczętować dobrze rozpoczęty dzień.,, 22.02.1945 roku w porze nocnej około 35 osobników, uzbrojonych w broń automatyczną i granaty wtargnęło do gromady Cieplice, na widok której począł uciekać z mieszkania Iwan Grod i tuż za domem został przez jednego z osobników zastrzelony”. Obrabowano 12 gospodarstw. Zabrano 9 koni w tym 6 z uprzężami, 3 wozy, żrebaka, wieprza i prosię. Ponadto ukradziono pieniądze, garderobę, żywność, zegarek i maszynę do szycia . „... Wszystkie opisane napady rabunkowe zostały dokonane na mieszkańcach narodowości ukraińskiej”²⁴. Opisane najścia na wsie ukraińskie zaprzeczają jakoby „Wołyniak” pierwszą akcję przeprowadził na przysiółek Wołczaste w dniu 3 marca 1945 roku²⁵. D. Garbacz uzasadnia, że przysiółek był „ bazą UPA i stąd wychodziły napady” co ujmując delikatnie mija się z prawdą. Tomasz Bereza podtrzymuje wersję D. Garbacza co do daty „ pierwszej akcji” jednak stwierdza „... oddział „Wołyniaka” był dopiero w trakcie tworzenia i potrzebował środków na działalność, stąd niewątpliwie napad na przysiółek miał charakter ekspropriacyjny²⁶. Nie zaprzeczam, że mogło tak być. Jednak częstotliwość napadów (Kuryłówka 20 lutego 1945r., Stare Miasto i Cieplice w dniu 22 lutego) każe głębiej zastanowić się nad tą hipotezą. Nie mamy informacji co zrabowano w Kuryłówce. Świadkowie widząc ogrom zbrodni (zabicie Polki) dokonanej na początku napadu poukrywali się. Nie widzieli zatem co zabrano. Co się tyczy najścia na Stare Miasto też nie mamy wiele wiadomości. Wiadomo, że Aleksandra Baka zabito na tzw. Błoniu (tam go znaleziono), widziano, że wśród agresorów był między innymi milicjant, któremu za okupacji Aleksander Bak pożyczył zboże, gdy ten nie mógł wywiązać się z obowiązkowych dostaw, widziano wozy odjeżdżające za San. Dokładniejsze dane co do zrabowanych

²³ Cytat pochodzi z epitafium płyty grobu Rumierzów znajdującego się na cmentarzu w Starym Mieście. Napisy są nieprecyzyjne. Warto dopowiedzieć, że na cmentarzu znajduje się odrębny grób na którym umieszczono tabliczkę: Klara Rup, Klementyna Oźga, Stefania Władyka (sic!) zginęły tragicznie w 1945 r.

²⁴ IPN Rz, 0057/69, k229. Meldunki powiatowych komend MO województwa rzeszowskiego dot. kradzieży i napadów dokonanych przez nieznanych sprawców

²⁵ D. Garbacz „Wołyniak...”, s.68 i następne .

²⁶ Ibidem s.195

rzeczy w Cieplicach ilustruje meldunek KP MO z Jarosławia z dnia 27 lutego 1945r. (patrz wyżej). Prócz zwierząt domowych i wozów, które łatwo można było spieniężyć zrabowano odzież, zegarek, maszynę do szycia i żywność. Może to świadczyć, że w napadzie uczestniczyli ludzie z tzw. polskich samoobron wsi. Dzień wcześniej tj. 21 lutego 1945 roku: „ Kilku nie ustalonych osobników uzbrojonych w karabiny ręczne wtargnęło...do przysiółku Biele (Cieplice – uwaga autora). Zrabowano konie, bydło, garderobę i żywność”Opisanych rabunków dokonano w mieszkaniach narodowości ukraińskiej. W tym samym dniu uprowadzono z Cieplic: Wasyła Czarnejko, Iwana Żelazko i Andrzeja Rich²⁷ . Wydaje się że napadu na Biele mogła dokonać grupa Franciszka Kazuba „Lisa”. Miejscowość Cieplice wraz z okolicznymi przysiółkami należała do Gminy Adamówka, a nad bezpieczeństwem jej mieszkańców czuwały PMO w Cieplicach i Majdanie Sieniawskim podlegające pod KP MO w Jarosławiu. Warto o tym pamiętać gdyż jeszcze niejednokrotnie będziemy przywoływać te miejscowości leżące na styku granicy Gminy Kuryłówka. Wspomnieliśmy, o złożonej sytuacji w jakiej znalazł się komendant PMO w Kuryłówce. Ze strony podziemia niepodległościowego otrzymał ostrzeżenie, aby nie bratał się z nową władzą, zwłaszcza z Sowietami. To ostrzeżenie potraktował bardzo poważnie. Miał świadomość, że w przypadku wybuchu nawet błahego konfliktu zdany jest tylko na siebie. Zachowanie podległych milicjantów wyraźnie wskazywało z kim sympatyzują i po której stronie staną gdyby przyszło im wybierać. Z drugiej strony musiał wykazać choćby pozory, prawidłowego wykonywania obowiązków, jakie na nim ciążyły jako przedstawicieli organu porządkowo-ochronnego. Czy zatem komenda powiatowa MO pomimo skromnych meldunków słanych przez komendanta nie wiedziała co dzieje się na Zasaniu Kuryłowieckim? Informatorzy donosili organom bezpieczeństwa o sytuacji na tym terenie. Bardzo dobrze zorientowany był o wszystkim szef PUBP w Nisku Stanisław Supryniuk. W meldunku z dnia 26 lutego 1945 roku do przełożonych pisał: „ Ponad wszelką wątpliwość stwierdziliśmy, jak to zaznaczyliśmy wielokrotnie w naszych raportach, iż głównym ośrodkiem skąd wypływa działalność tychże szumowin jest miasto Leżajsk znane nadto ze swych sympatii proendekich i faszystowskich oraz wioska Kuryłówka, dawna główna siedziba obozu sztabu niejakiego Ojca Jana. W wiosce tej, jak nam jest ponad wszelką pewność wiadomo grasują do dziś dnia podejrzanе elementy rekrutujące się z reakcji mające kontakty z bandytami, którzy prawie jawnie chodzą po wsi i strzelają w biały dzień z pistoletów itp. Jak nam wiadomo tamtejsza Milicja nie wykazuje wobec nich żadnej aktywności²⁸ . Warto zadać sobie pytanie skąd szef ubecji z Niska czerpał te (ponad wszelką pewność) informacje? Gmina Kuryłówka jemu nie podlegała. Należała do powiatu łańcuckiego i to szef PUBP w Łąncucie winien mieć pełny obraz podległego mu terenu. Odpowiedź wydaje się prosta. Nisko było lepiej skomunikowane z Leżajskiem aniżeli powiatowy Łącut. Linia kolejowa z Przeworska poprzez Leżajsk i dalej w kierunku Rozwadowa umożliwiała dojazd wielu robotników z tych terenów. Podróżny korzystający z kolei mniej rzucał się w oczy, aniżeli korzystający z furmanki lub doraźnego transportu samochodowego w kierunku Łącuta. Ubek mógł spotkać się z informatorem zza Sanu w pociągu lub dotrzeć do niego w miejscu pracy w Stalowej Woli. Tak upłynęły zimowe miesiące. Akcje polskiej partyzantki, jej bezwzględne traktowanie Ukraińców bez różnicy płci, wieku i zaangażowania w kolaborację z Niemcami w znacznej mierze przekonał ich, że nie pozostaje im nic innego jak opuścić rodzinną ziemię i wyjechać do obiecanego przez Józefa Stalina rajy w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej.

²⁷ Meldunek jw.

²⁸ IPN RZ, 04/34 Meldunek specjalny (do kierownika WUBP Rzeszów)k.83



Obszar Gminy Kuryłówka w 1945 roku

Maroko

noc na pustyni Sahara

W maju 2018 roku wybrałem się na kilka dni, aby zwiedzić Maroko. Powodów ku temu było kilka, między innymi to, że jeszcze nigdy nie byłem w Afryce, oraz w kraju, gdzie religią wiodącą jest Islam, ale przeważającym powodem był fakt, że kupiłem bilety lotnicze za naprawdę niską cenę.

Pierwszym miejscem w Maroku, do którego miałem się wybrać była wioska o nazwie Merzouga, leżąca zaraz przy pustyni Sahara. Było to idealne miejsce startowe dla osób chcących zobaczyć pustynię. Moim głównym celem, dla którego się tam udałem było spędzenie jednej nocy na pustyni.

Około 17:00 wylądowałem na lotnisku w Fezie i szybko udałem się na przystanek autobusowy, z którego miałem dojechać do centrum. Jednak okazało się, że z powodu Ramadanu autobusy nie kursowały, dlatego jedyną opcją była podróż taksówką. Na szczęście było nas 5 osób z tym samym problemem. Postanowiliśmy razem wynająć taksówkę, ale cena jaką usłyszeliśmy od taksówkarza znacznie różniła się od tej podanej w Internecie. I tak po około 30 minutach udało się nam wynegocjować niższą cenę i wyruszyć w dalszą podróż.

Taksówka nie należała do najnowszych, był to stary mercedes, którego stan techniczny pozostawiał wiele do życzenia. W samochodzie jechało nas 6 osób, 3 z przodu i 3 z tyłu. Wyglądało na to, że policja nie zwraca tam większej uwagi na przestrzeganie przepisów.

Po dotarciu na miejsce wsiadłem do autobusu i udałem się prosto do Merzugi. Podróż trwała około 7 godzin, a że była noc, to bardzo tego nie odczułem. W Merzuga byłem około 5:00 nad ranem. Z przystanku swoim jeepem odebrał mnie właściciel hotelu.

Mimo, iż byłem mocno zaspany, to otaczające mnie widoki robiły ogromne wrażenie. Hotel był blisko pustyni, czyli z widokiem na niekończące się wydmy złocistego piasku. Zaraz przy niej również stado wielbłądów, które czekało na swoją kolej, aby wyruszyć z turystami na pustynię, a pieśń muezina nawołującego do modlitwy z pobliskiego meczetu o wschodzie słońca dodawała temu wszystkiemu magicznego uroku.

Po zameldowaniu i rozpakowaniu bagaży poszedłem

zobaczyć okolice. Klimat tego miejsca był zupełnie inny niż w tych, które do tej pory zwiedziłem. Budynki zbudowane z gliny i słomy, co jest zrozumiałe ponieważ takie materiały dobrze izolują je od środka. Jeszcze o tym nie wspomniałem, ale temperatura na zewnątrz była nie do wytrzymania. Było ponad 35 C w cieniu.

Okolica była zupełnie pusta, wszystko było pozamykane łącznie z restauracjami ze względu na Ramadan, który trwa 30 dni. Ludzie w czasie trwania tego postu jedzą dopiero po zachodzie słońca. Poszedłem również pochodzić trochę po wydmach. Wchodząc w głąb Sahary dookoła siebie ma się niekończące wydmy piasku, który był tak rozgrzany, że długo na pustyni nie wytrzymałem. Problemem było również to, że przez wiatr piasek dostawał się wszędzie. Widziałem, że lokalni ludzie noszą tutaj turbany chroniące ich przed słońcem i piaskiem. Zdecydowałem, że po powrocie do wioski znajdę jakieś miejsce, gdzie taki turban kupię. Kupując to nakrycie głowy zostałem również przeszkolony w jaki sposób go założyć. Ponadto znalazłem jedno miejsce, w którym mogłem coś zjeść, mój wybór padł na sałatkę po Marokańsku i herbatę.

Po obiedzie wróciłem do hotelu odespać nockę po podróży. Wieczorem siedząc z innymi hotelowymi gośćmi, którzy pochodzili głównie z Korei Południowej przy butelce wina (które kupiłem jeszcze na lotnisku, gdyż w Maroku ciężko dostać alkohol, bo muzułmanie go nie spożywają) rozmawiałem i podziwiałem przepiękny widok na Saharę. Akurat natrafiłszy na burzę piaskową. Możliwość zobaczenia tego żywiołu z daleka robiła wrażenie. Zastanawiałem się tylko co zrobić, gdy następny dzień wybierając się na nocleg na pustyni natrafię na taką burzę, ponieważ nie wyglądało to zbyt bezpiecznie.

W końcu nadszedł ten dzień. Z samego rana z grupą około 15 osób z tego samego hotelu wyruszyliśmy na Saharę. W miejscu spotkania czekała już na nas grupa wielbłądów wraz z przewodnikiem.

Aby wsiąść na wielbłąda, to w pierwszej kolejności musiał on ugiąć kolana, gdyż jego wysokość to ponad 2 metry. Dopiero gdy na nim siedziałem uświadomiłem sobie, jak był on wielkim stworzeniem. Na samym początku,



LUDZIE Z PASJĄ

gdy tylko ruszyliśmy w trasę musiałem przyzwycząić się do niego i uważać, aby z niego nie spaść, gdyż upadek z takiej wysokości z pewnością nie byłby zbyt przyjemny.

Przez pustynię wędrowaliśmy kilka godzin, przed nami i za nami nie było nic poza piaskiem. Słońce grzało niesamowicie, ale dzięki turbanowi, aż tak bardzo tego nie czułem. Często wydmy były bardzo wysokie, ale wielbłądy bez problemu dawały sobie z nimi radę.

Jeden z piękniejszych momentów jakich doświadczyłem był zachód słońca, na który specjalnie zrobiliśmy przerwę.



Tego nie da się opisać, to trzeba zobaczyć. Zachód słońca nad pustynią, to jak wspomniałem wcześniej jeden z piękniejszych widoków jakie w życiu widziałem.

Gdy dotarliśmy na miejsce czekał już na nas syty zastawiony stół z jedzeniem. Po kolacji mieliśmy mały występ kapeli, która grała nam tradycyjne marokańskie piosenki na lokalnych instrumentach. Po tym wszystkim przyszła pora na oglądanie gwiazd.

Nigdzie na świecie nie można zobaczyć tylu gwiazd na niebie, co właśnie na pustyni. Za sprawą całkowitej ciemności, ze względu na to, że w promieniu kilkunastu kilometrów nic nie ma, jak również bezchmurnemu niebu przez całą noc oglądałem niesamowity spektakl, który odbywał się na niebie. Do 4:00 nad ranem nic innego nie robiłem tylko leżałem, gdzieś na środku pustyni, na piasku i oglądałem gwiazdozbiory, i co jakiś czas spadające gwiazdy. O 4:00 poszedłem do namiotu, by przespać się z godzinę, gdyż o 5:00 nad ranem mieliśmy ruszać w drogę powrotną.

Wyruszyliśmy, gdy było jeszcze ciemno, ale szybko zrozumiałem co było powodem, to wschód słońca, który okazał się jeszcze piękniejszy niż zachód. Po powrocie do hotelu spakowałem się i ruszyłem w dalszą podróż po Maroku. Następnym przystankiem był Chafchaouan, czyli tzw. niebieskie miasto.

Tekst, zdjęcia – Kamil Śliwa

Obserwuj mnie:

Strona [www: polishnomad.com](http://www.polishnomad.com)

Instagram: [@polish.nomad](https://www.instagram.com/polish.nomad)

Facebook: Polish Nomad ([@polishnomad](https://www.facebook.com/polishnomad))



UCZNIOWIE SP IM. J. ŚWIĄTONIOWSKIEGO W BRZYSKIEJ WOLI WYGRALI MOBILNĄ PRACOWNIĘ KOMPUTEROWĄ DLA SVOJEJ SZKOŁY!!!

100 zespołów uczniowskich z całej Polski, w tym drużyna ze Szkoły Podstawowej im. J. Świątoniowskiego w Brzyskiej Woli, wygrało dla swoich szkół mobilne pracownie komputerowe w ramach rozstrzygniętego konkursu „Fundusze Norweskie i EOG – o tym się wie!”. Kapituła Konkursowa miała nietatwe zadanie, gdyż poziom prac, które zgłoszono, był bardzo wysoki, a ich liczba przekroczyła najśmielsze oczekiwania organizatorów.

Konkurs plastyczno-cyfrowy „Fundusze Norweskie i EOG – o tym się wie!” zorganizowany został przez Państwowy Instytut Badawczy NASK i Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, pod honorowym patronatem Ambasady Norwegii oraz Ministerstwa Edukacji i Nauki.



Uczestnicy konkursu mieli za zadanie przygotowanie prac plastycznych w dowolnej technice cyfrowej. Uczniowie naszej szkoły

zaczęli od nabycia wiedzy geograficznej, historycznej, społecznej na temat państw darczyńców oraz ich wkładu w rozwój ekonomiczny i społeczny Polski. Ta wiedza pomogła im w opracowaniu pomysłu, który na każdym etapie pracy podlegał modyfikacjom i ulepszeniom. Członkowie drużyny dzielili się doświadczeniami i umiejętnościami w zakresie kompetencji cyfrowych. Praca od początku do końca odbywała się w sposób zdalny. Krótki filmik, gif powstał z połączenia rysunku – drzewa, laptopów oraz drogowskazu - wykonanego przy pomocy aplikacji graficznej - ręką uzdolnionej plastycznie **Aleksandry Bielak**, do projektu siódmoklasiści dołączyli swoje zdjęcia. W dobie pandemii fotografie zostały wykonane w warunkach domowych, dlatego jakość zdjęć była różna. Klasa wpadła na pomysł, aby zamienić swoje wizerunki na postacie animowane. Dodali ścieżkę dźwiękową, efekty w postaci prądu przechodzącego przez przewody połączone z Funduszami Norweskimi i EOG oraz kontury państw wypełniające się barwami flag.

Zainteresowanie konkursem okazało się nadspodziewanie duże. Na konkurs wpłynęło aż 2389 prac. Organizatorzy docenili wkład

uczestników i mają nadzieję, że zaangażowanie uczniów w ten projekt podniosło ich kompetencje cyfrowe oraz wiedzę na temat Funduszy Norweskich i EOG, państw - darczyńców i roli wsparcia pochodzącego z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii w ograniczaniu różnic społecznych i gospodarczych. Informacja o rozstrzygnięciu konkursu, lista zwycięskich drużyn oraz wirtualna galeria prac dostępne są na stronie otymsiewie.pl/zwyciezcy.

W sierpniu do Szkoły Podstawowej im. Józefa Świątoniowskiego w Brzyskiej Woli dotarła nagroda główna w postaci mobilnej pracowni komputerowej składającej się z szesnastu laptopów i szafy do ich przechowywania oraz nagrody dodatkowe dla członków zespołu „Niezapominajki”: **Aleksandry Bielak, Dawida Czechery, Anny Jachimowicz, Zuzanny Leniart, Bartłomieja Libra, Wiktorii Pleskacz, Dominiki Sochy, Małgorzaty Staroń, Marcina Winiarskiego i Zuzanny Wnuk**. Dziękujemy za udział w konkursie i gratulujemy laureatom!

Koordynator
Edyta Kusa

MIKROKOSMOS W SZKLE

Lasy w słoikach podbijają serca miłośników i amatorów roślin. Dzięki odpowiednio dobranym roślinom można stworzyć zamknięty ekosystem w szklanym naczyniu. Umiejętnie skomponowany las w szkłe potrafi cieszyć oczy przez długie lata.

Podczas warsztatów tworzenia natury w słoiku, uczestniczki warsztatów

miały okazję stworzyć swój własny mikrokosmos i zyskać przepiękną ozdobę do domu. Pod okiem eksperta – **pani Elżbiety Satrzak** - dowiedziały się jak dobrać materiały i pielęgnować ekosystem, aby służył lata. Panie w naczyniach ze szkła odtwarzały naturalne środowisko leśne, umieszczając w nich mchy, paprocie, sukulenty i inne rośliny zielone. Na pewno taka miniatułka lasu

postawiona na parapecie, czy regale wyglądem będzie przypominała zieloną krainę z baśni, która umili domową przestrzeń. Uproszczona pielęgnacja takiego lasu, zachęciła panie niemające „ręki do roślin”, aby skomponować swoją wersję lasu, z kolei nowoczesna estetyka szklanego świat, w którym można umieścić miniaturowych rozmiarów zagajnik, zainspirowała miłośników

florystyki do stworzenia swojego niepowtarzalnego projektu. Uczestnicy



mieli okazję wykazać się kreatywnością, wykorzystując żywe rośliny, takie jak bluszcz, fitonie, skrzydłokwiaty, paprocie. Do dyspozycji miały dekoracyjny keramzyt, mech, szyszki, fantazyjne gałązki, piasek oraz ozdobne kamyki.



Po kilkunastominutowej przerwie i pogaduszkach przy herbatce, nastąpiła druga część warsztatu, podczas której pani Starzak prezentowała, jak ułożyć profesjonalny bukiet. Wbrew pozorom nie jest to takie łatwe. Przy

układaniu kwiatów warto jednak dążyć do perfekcji. W skrócie, w tym celu potrzeba:

- żdźbło wiedzy, by zastosować zasady złotego środka, podziału i proporcji,
- korzeń techniki, aby ułożyć bukiet spiralnie,
- barwnej wyobraźni, by bukiet był niepowtarzalny,
- i wyczucia, aby trafić w gust osoby, której wręczymy bukiet.



Wraz z końcem lata, uczestniczki zabrały ze sobą do wnętrza trochę kolorów i natury. A warsztaty odpowiadały na potrzeby tworzenia niebanalnych aranżacji z kwiatów ciętych i doniczkowych, ponadto były zgodne z najnowszymi trendami i ekologią.

Warsztaty florystyczne przeprowadzone w ramach projektu „Kwiaty na warsztat” finansowane z Programu Działaj Lokalnie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności



realizowanego przez Akademię Rozwoju i Filantropii w Polsce oraz Leżajskie Stowarzyszenie Rozwoju.

Koordynator projektu

Edyta Kusa

Przyzwoicie niemoralna

Tegoroczna jubileuszowa odsłona Narodowego Czytania zgromadziła nauczycieli i uczniów SP im. J. Świątoniowskiego w Brzyskiej Woli w ogrodzie edukacyjno-sensoryczny, aby wspólnie pochylić się nad dramatem Gabrieli Zapolskiej *Moralność pani Dulskiej*. To wyjątkowy utwór, który piętnuje obłudę i zakłamanie w ponurym świecie „menażerii ludzkiej”. Odnajdujemy w nim komizm i gorzką ironię, mistrzowskie odwzorowanie postaci, ale przede wszystkim uniwersalne przesłanie moralne, które w imię uczciwości i sprawiedliwości nakazuje ganić zło.

Spotkanie rozpoczął dyrektor szkoły Andrzej Domagała, który

przywitał słuchaczy i zaproszonych gości oraz podzielił się refleksją na temat czytanej lektury. Następnie uczennica



klasy ósmej Anna Jachimowicz odczytała oficjalny list prezydenta RP Andrzeja Dudy, a rok młodsze koleżanki Gabriela Cichoń i Aneta Kruk przedstawiły problematykę utworu. Tekst główny uniwersalnego dramatu Zapolskiej odczytali:

Helena Stepaniak - pani Dulska,

Ilona Rodecka – Juliasiewiczowa,



Ewa Kycia – Tadrachowa,

Aleksandra Bielak/Edyta Kusa – Hanka,

Tomasz Wnuk – Zbyszko,

Dominika Socha – Mela,

Zuzanna Wnuk – Hesja.

Podczas czytania na twarzach słuchaczy niejednokrotnie malował się uśmiech, ale był czas na ważną refleksję społeczną, ponieważ problemy poruszane przez pisarkę na początku XX wieku w „Moralność pani Dulskiej”, niewiele



straciły na swej aktualności w wieku XXI. I choć problematyka utworu odnosi się do konkretnej sytuacji społeczno-obyczajowej, to ciemne strony ludzkiej osobowości mają to samo podłoże współcześnie.

Po odczytaniu aktu trzeciego tragifarsy, Zuzanna Leniart i Małgorzata Staroń przybijały pamiątkowe pieczętki na przyniesionych egzemplarzach *Moralności pani Dulskiej* oraz w



zeszytach przedmiotowych do języka polskiego. Lektorzy otrzymali pamiątkowe przypinki wykonane przez panią Elżbietę Śliz.

E.K.

WYCIECZKA PRZEDSZKOLAKÓW PEŁNA NIESPODZIANEK

W czwartek 16 października dzieci z oddziałów przedszkolnych, wraz z wychowawcami i opiekunami, wybrały się na atrakcyjną wycieczkę. Pierwszym punktem programu były odwiedziny w zagrodzie AlpaKiss w Grodzisku Górnym. Dzieci głaskały, karmiły i przytulały niezwykle przyjazne zwierzęta,



plastycznych, z kartonu i kolorowej włóczki wytworzonej z runa, starsze dzieci wykonały piękne alpaki, które,



wg wierzeń Indian, wylapują dobre sny i chronią przed koszmarami. Natomiast młodsze dzieci kolorowały wizerunki alpaki. Kolejnym punktem programu były odwiedziny w Szkółce Roślin Ozdobnych Dąbek w Giedlarowej. Tam na dzieci czekały kolejne atrakcje.



jakimi są alpaki. Właścicielka zagrody w bardzo ciekawy sposób opowiadała o tych fantastycznych zwierzętach, ich zwyczajach, prezentowała runo, którym pokryte jest ich ciało oraz różne wyroby. Pokazywała również ciekawe ilustracje. Podczas warsztatów techniczno –

Najpierw był spacer, podczas którego dzieci podziwiali rośliny mieniące się różnorodnymi barwami. Było jak w bajce. Gospodarze zaprosili dzieci na pyszności z grilla i deserek. Niezwykłą frajdę sprawiła dzieciom przejażdżka melexem. Wspólnie również świętowaliśmy urodziny Lenki Woźnicy, śpiewając 100 lat i składając życzenia. Lenka wszystkich poczęstowała smacznymi cukierkami.



Kiedy już najedzeni i bardzo, bardzo zadowoleni wracaliśmy do autobusu, czekała na nas kolejna niespodzianka. Wspaniali właściciele obdarowali każde dziecko sadzonką wrzосу oraz słodyczami, nie zapominając również o opiekunach i panu kierowcy. Cóż to był za dzień. Nikt się nie spodziewał tylu niespodzianek.

W imieniu dzieci, ich rodziców oraz własnym składamy serdeczne podziękowania GKRPA za dofinansowanie wycieczki, Państwu Magdalenie i Wiesławowi Dąbkom za cudowną atmosferę i sponsoring oraz Pani Marzenie Ślipko za bardzo ciekawą prezentację, fajne warsztaty, wspaniałe podejście do dzieci i mile spędzony czas z alpakami.

Wychowawczynie

Beata Kamińska

i Monika Karoń



15 września Międzynarodowy Dzień Kropki czyli dzień kreatywności i odkrywania talentów.

W środę 15 września dzieci z najmłodszej grupy 3 i 4 latków wzięły udział w Międzynarodowym Dniu Kropki. Z tej okazji dzieci przyszły do przedszkola w ubraniach w kropczki a dzień obfitował w wiele ciekawych zajęć z kropkami w



tle. Najpierw odbyła się prezentacja krótkometrażowego filmu na temat książki The Dot (Kropka), którą napisał Peter Reynolds. Dzieci poznały historię małej dziewczynki - Vashti, która dzięki małej kropce i doskonałej „pani od plastyki” poznała i uwierzyła w swój talent i możliwości. Potem były zabawy z kropkami, które ukryły się w sali, zabawy matematyczne (segregowanie, przeliczanie,

porównywanie liczebności zbiorów oraz układanie kompozycji z kropek na dywanie w małych zespołach). Dzieci odkrywały swoje mocne strony i talenty - wymieniając swoje umiejętności, które już opanowały a Pani zapisywała je na karteczkach w kształcie kropek- kółek na plakacie pod tytułem „Co już potrafimy?”. Okazało się, że dzieci

bez trudu potrafiły wymienić wiele talentów a niektóre zostały odkryte podczas zajęć. Podsumowaniem tego niezwykłego dnia była praca plastyczna „Kolorowe kółko” zgodnie z inwencją dzieci. Potem te niezwykle prace trafiły na naszą przedszkolną wystawę. Dzień z pewnością przyniósł dzieciom wiele wrażeń. Ukazał wiele cennych wartości i umiejętności a to jest bardzo istotne, zwłaszcza u najmłodszych dzieci, które zaczynają dopiero przygodę „odkrywania świata”.

M.Karoń



NIGDY NIE WRÓCI STRACONY CZAS, WIĘC ROZWIŃ SKRZYDŁA

W pierwszy poranek roku szkolnego 2021/2022 społeczność szkolna spotkała się na eucharystii w kościele pw. Św. Michała w Dąbrowicy. Podczas mszy św. ks. Piotr Piechuta uświadomił zebranym, że każdy człowiek

stała się trasą rowerową, zaś rower – wyposażeniem każdego ucznia, czyli chęćmi do zgłębiania wiedzy. W dotarciu do mety – zdobyciu sukcesu – ma pomóc odpowiedni styl jazdy. Podczas nauki należy cały czas pamiętać

Stopyra. Po uroczystym, inauguracyjnym spotkaniu z Panią Dyrektorką, uczniowie udali się do klas, gdzie wychowawcy zapoznali ich z organizacją nowego roku szkolnego i obowiązującymi procedurami bezpieczeństwa.



o premiach lotnych – konkursach, olimpiadach; odcinkach wymagających – kartkówkach, sprawdzianach, egzaminach oraz odcinkach luźniejszych, więc trzeba odpowiednio rozłożyć siły do pracy. W ten niezwykle obrazowy sposób ks. Proboszcz zachęcał uczniów do stałej, równomiernej pracy przez cały rok szkolny. Po uroczystej mszy św. wszyscy udali się do szkoły.

W tym roku z powodu pandemii rozpoczęcie w szkole miało nieco inny przebieg niż zwykle i odbyło się z zachowaniem reżimu sanitarnego. Gdy zabrzmiał szkolny dzwonek dzieci z oddziałów przedszkolnych oraz uczniowie klas I – III spotkali ze swoimi wychowawcami w salach, natomiast uczniów klas IV – VIII po dwumiesięcznej wakacyjnej przerwie przywitała pani dyrektorka Jadwiga

1 września to nie tylko czas powrotu do szkoły, ale także rocznica wybuchu II wojny światowej. O wydarzeniach, które miały miejsce w historii Polski osiemdziesiąt dwa lata temu przypomnieli uczniowie kl. VIII - Maja Darnia i Jakub Kotulski, którzy pod kierunkiem pani Justyny Serafin przygotowali krótki montaż słowny upamiętniający czasy wojny i okupacji.

Wszystkim uczniom życzymy, aby każdego dnia przychodzili do szkoły z uśmiechem na twarzy, uczyli się z przyjemnością - pamiętając o słowach kardynała Bertrama: „Nigdy nie wróci stracony czas” i aby cały rok szkolny mijał bez przeszkód i zakłóceń w murach naszej szkoły.

ŁH

bez względu na to czy jest uczniem, nauczycielem, czy rodzicem pełni ważną funkcję w procesie edukacji. W tym celu przedstawił wzruszającą historię z życia kardynała Bertrama i twórczą przypowieść o rowerze.

Jak to w zetknięciu z parabolą bywa, zrobiło się ciekawie, bo trzeba było odkryć sensy przenośne. Szkoła

NARODOWE CZYTANIE „MORALNOŚCI PANI DULSKIEJ” CZY DULSZCZYŻNA STRACIŁA NA SWOJĄ AKTUALNOŚĆ?

Moja pani! Na to mamy cztery ściany i sufit, aby brudy swoje prac w domu i aby nikt o nich nie wiedział. Rozwłóczyć je po świecie to ani moralne, ani uczciwe. Ja zawsze tak żyłam, ażeby nikt nie mógł powiedzieć, iż byłam powodem skandalu.

We wtorek 7 września w rześki, słoneczny poranek przedstawiciele szkół: w Brzyskiej Woli, Dąbrowicy i Kuryłówce, Gminnego Ośrodka Kultury, Gminnej Biblioteki Publicznej w Kuryłówce Filia w Dąbrowicy, Gminnej Biblioteki Publicznej w Kuryłówce Filia w Kulnie, pani wójt Agnieszka Wyszynska, dyrektorzy



wymienionych placówek pani Janina Paja, pan Leszek Połec oraz uczniowie zgromadzili się na dziedzińcu Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy, by wspólnie oddać się literackiej uczcie i odkryć przesłanie lektury wytypo-



wanej do Narodowego Czytania. W tym roku podczas X jubileuszowej odsłony ogólnopolskiej kampanii promującej czytelnictwo zgłębialiśmy dramat Gabrieli Zapolskiej pt. „Moralność pani Dulskiej”.

Uczestników Narodowego Czytania przywitała pani dyrektor Jadwiga Stopyra, natomiast gminną akcję czytelniczą zainaugurowała pani wójt Agnieszka Wyszynska.



Następnie uczniowie naszej szkoły Agnieszka Nowak i Jakub Kotulski wprowadzili publiczność w tematykę utworu i zaprezentowali garść ciekawostek o Gabrieli Zapolskiej. Potem najważniejsze stało się słowo, które dźwięcznym echem płynęło wśród nastrojowej muzyki. Miłośnicy literatury z ogromnym zaangażowaniem wcielili się w głównych bohaterów – zakłamaną mieszczańską matronę, bojaźliwego męża, rozpustnego syna, kuzynki „kobiety wyzwolonej” oraz córek potulnej Meli i ciekawskiej,



niegrzecznej Hesi. Galerię postaci uzupełniły pokorna służąca Hanka, jej wyrachowana matka chrzestna oraz popełniająca błędy lokatorka. W każdym z trzech aktów poznaliśmy



inną odsłonę poszczególnych postaci.

Lektorzy - przedstawiciele poszczególnych szkół i instytucji z niewątpliwie aktorskim zacięciem czytali swe role, wzbudzając od czasu do czasu salwy śmiechu uczniowskiej

publiczności. Znakomita, barwna, wyrazista interpretacja czytanego dramatu skupiła uwagę zgromadzonych i tym samym zachęciła młodzież do przeczytania lektury. Oprócz ciekawych interpretacji tekstu nie brakło też odpowiednich stylizacji, stosownych do ówczesnego burżuazyjnego klimatu.

Sztuka wprawdzie przedstawia historię, rozgrywającą się w mieszczańskiej kamienicy na początku XX wieku, jednak mimo upływu lat, nie straciła na swej wartości. Wręcz przeciwnie jest wciąż aktualna. „To wyjątkowy utwór, który piętnuje obłudę i zakłamanie. Odnajdujemy w nim (...) uniwersalne przesłanie moralne, które w imię uczciwości i sprawiedliwości każe potępiać zło” – tak napisał w specjalnym liście Prezydent RP Andrzej Duda. Poza tym nazwisko głównej bohaterki dramatu na stałe wpisało się do naszego języka – „dulszczyzna” to określenie kołtuństwa, mieszczańskiej przewrotności i hipokryzji, połączonej z wysokim mniemaniem o własnych walorach moralnych.

Akcja Narodowego Czytania rokrocznie ukazuje piękno oraz bogactwo języka literackich „perełek”. Narodowy charakter gminnej kampanii podkreślała białą – czerwona dekoracja. Natomiast wspólne czytanie dzieł poruszających moralne aspekty człowieka stało się dla młodego pokolenia żyjącego w dobie technologii internetowej prawdziwą uczcą słowa i niezastąpioną wartością.

Na podsumowanie uczestnicy akcji otrzymywali oryginalne serca – zakładki z cytatami pochodzącymi z tegorocznej lektury. Gminna akcja czytelnicza pokazała, niesamowitą magię i moc czytania – zintegrowała placówki oświatowe i kulturalne w działaniu. Jednym słowem czytanie łączy, daje radość, skłania do refleksji, więc warto je pielęgnować.

Nad całością przedsięwzięcia czuwały panie: Halina Kycia, Justyna Serafin, Agata Juško – Zygmunt.

ŁH

Z komedią Zapolskiej za pan brat, czyli o naszym udziale w Narodowym Czytaniu

7.09.2021 Szkoła Podstawowa w Kuryłówce uczestniczyła w Narodowym Czytaniu, które tym razem w naszej gminie miało miejsce w Szkole Podstawowej w Dąbrowicy. Jak co roku wspólne czytanie odbyło się z udziałem gospodarza gminy, pani wójt Agnieszki Wyszyńskiej. Podczas tegorocznej, jubileuszowej odsłony akcji uczestnicy spotkania czytali „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. Przedstawiciele szkoły: Aleksandra Dziechciarz, Alicja Zdeb, Adam Pawelec i p. Małgorzata Kordas na czele z panią dyrektorką Janiną Pają interpretowali akt II dramatu.

Tegoroczna edycja Narodowego Czytania miała też miejsce w szkole w Kuryłówce. 6.09.br. uczniowie pod opieką



p. Małgorzaty Kordas przedstawili przez radiowęzeł szkolny najciekawsze fragmenty komedii Zapolskiej, które obnażały



prawdziwy charakter tytułowej postaci oraz pozwoliły lepiej zrozumieć pojęcie „dulszczyzny”. Gazetka w holu szkoły przypominała wszystkim o corocznym święcie literatury, jakim jest Narodowe Czytanie odbywające się pod patronatem Pary Prezydenckiej.



Szkoła Podstawowa w Kuryłówce pragnie podziękować Szkole Podstawowej w Dąbrowicy za zaproszenie do udziału w akcji i możliwość wspólnej zabawy słowem, tym razem najznakomitszej komedii Zapolskiej. Akcja, jak co roku, utwierdza w przekonaniu, że warto upowszechniać czytanie i propagować znajomość literatury narodowej. A kolejne spotkanie z arcydziełem literatury polskiej już za rok, kiedy to będziemy delektować się dziełem Mickiewicza „Ballady i romanse”.

Małgorzata
Kordas

XI MEMORIAL JÓZEFA HAJDASZA

...w niedzielne popołudnie 11 lipca na stadionie sportowym LKS Złotsan w Kuryłówce został rozegrany już XI Memoriał – piłki nożnej oldbojów poświęcony pamięci naszego kolegi Józefa Hajdasza. Względy covidowe spowodowały, że tegoroczne zmagania nie miały rangi międzynarodowej, ponieważ nie wzięli w nim udziału nasi dobrzy znajomi z Nowojaworowska. Organizatorzy do udziału w turnieju zaprosili 6 drużyn: Orzeł Rudnik, Motozbyt Leżajsk, Powiat Leżajsk, Sparta Leżajsk, LKS Brzyska Wola i gospodarze

Złotsan Kuryłówka. Z uwagi na niedzielny upał rozgrywano tylko 15 minutowe mecze systemem każdy z każdym. Intensywność gry pomimo krótkiego czasu i tak wymagała nie lada wysiłku. Rywalizacja była bardzo zacięta, ale sportowa i przede wszystkim zakończona w dobrym zdrowiu i bez kontuzji, nie muszę chyba nikogo przekonywać, że w takim wydarzeniu liczy się przede wszystkim udział. Memoriał wygrała drużyna, która nie znalazła „pogromcy, czyli Sparta Leżajsk, drugie miejsce zajął Orzeł Rudnik, trzecie Powiat Leżajski, kolejne Brzyska Wola, Motozbyt i jak zwykle w ostatnich latach bardzo gościnni gospodarze ze Złotsanu. Ponadto tradycyjnie organizatorzy przyznali niezliczoną ilość wyróżnień indywidualnych. Najmłodszy zawodnik to Dawid



Fus z Motozbytu, najstarszy to Adam Leja tym razem grający w Brzyskiej Woli, król strzelców Paweł Mazurkiewicz ze Sparty, najlepszy bramkarz Adrian Rauza również ze Sparty, najlepszy zawodnik Adam Konior z Orła i MVP turnieju Rafał

...Kady Gminy Kuryłówka otrzymał Tomasz Kloc z drużyny Powiatu Leżajskiego, a nagrodę dyrektora GOK w Kuryłówce Mariusz



Kyc zawodnik gospodarzy i Prezes Złotsanu, ponadto nagrody organizatora otrzymali jeszcze Szymon Baj i Kamil Żurek. Na koniec nagroda najważniejsza czyli Fair Play, którą została obdarowana drużyna Złotsan Kuryłówka.

Główny organizator turnieju Tadeusz „ULI” Rauza z pomocnikami zadbali o to, by każda drużyna została doceniona i otrzymała liczne i cenne nagrody. Należy wspomnieć o licznych gronie sponsorów, którzy od lat wspierają turniej, to nie tylko puchary i nagrody to także godny poczęstunek, który w Kuryłówce jest zawsze na odpowiednim poziomie. Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do sprawnej organizacji turnieju.

goklp



Ino wióra leciały...

NIEDZIELA 25 LIPCA BR. GODZ. 15.00, ZALEW W OŻANNIE, WARKOT PIŁ MOTOROWYCH. CZYŻBY ZRĄB? NIE, PRZECIEŻ NIEDZIELA, CZYLI DZIEŃ ODPOCZYNKU OD CIĘŻKIEJ PRACY. WIEC O CO CHODZI? TO MOŻE PO KOLEI.

Otóż w ubiegłym roku pomysł zorganizowania pokazu drwali tlił się w głowie Roberta Skiby, leśnika nie tylko z zamiłowania, lecz również z zawodu, a przy okazji przedsiębiorcy działającego nad zalewem w Ożannie pod nazwą Bar Mała Przyszań na Lato i Tyrolka. Rozma-

wialiśmy o tym pomyśle, zastanawialiśmy się jak do tego wydarzenia podejść, zorganizować, koniec końców pandemia pokrzyżowała nasze plany. Jednak co się odwlecze to... i początkiem lipca podzieliliśmy się zadaniami: Robert merytorycznie, GOK organizacyjnie i artystycznie.



Ruszyliśmy z konkretnymi przygotowaniami. Miały to być pokazy drwali z okolicznych nadleśnictw, ale chcieliśmy także by przyjechał ktoś z tzw. TOPU, przynajmniej jeden gość. Kiedy umieściliśmy plakat z informacją na branżowej grupie, zaczęły dochodzić do nas coraz to nowsze i bardziej zaskakujące propozycje. W pewnym momencie oczy mieliśmy jak „ping-pongi”. Okazało się, że przyjedzie do nas nie tylko czołówka krajowa, ale też sam Mistrz Polski Drwali!!! Wtedy już wiedzieliśmy, że musimy nieco zmodyfikować nasz plan i zaprosić do współpracy więcej osób. Odbiliśmy rozmowy z panią Wójt, właścicielami Apexu, sponsorami, bo chociaż to tylko pokaz to organizacyjnie chcieliśmy dopiąć wszystko na ostatni guzik. Sądząc po opiniach zawodników startujących w pokazach oraz kibiców - sprostaliśmy zadaniu. Przygotowanie imprezy wymagało bardzo dużo pracy organizacyjnej, ale jeszcze więcej fizycznej. W imieniu swoim i Roberta dziękujemy wszystkim którzy nam pomagali, zaczynamy od leśnej ekipy pana Bolesława – oni pracowali od rana do nocy, cały tydzień. Pomoc rodziny i znajomych była nieoceniona, szczególnie przy przygotowaniu kapitalnego gulaszu, karkówki, kiełbaski. Pracownicy Małej Przystani, Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki pomagali przy obsłudze gości i zawodników, tak by nie brakowało niczego i jeszcze nagrywaliśmy materiał filmowy, a koleżanka Klaudia wykonała znakomite zdjęcia. Natomiast strażacy ochotnicy z OSP Dąbrowica i Kuryłówka zabezpieczyli pokazy pod względem pożarowym, porządkowym i medycznym. Na koniec jeszcze jedna osoba, która tego dnia ogarniała wszystko „Monia” - ściskamy ją mocno, a Roberek nawet całuje.

Teraz słów kilka o samych pokazach, których celem była nie tylko rywalizacja i fajne widowisko, ale przede wszystkim przybliżenie trudnej i ciężkiej pracy w lesie, która bywa także niebezpieczna. Dodać należy, że wykonywana niezależnie od pogody, a deszcz, wiatr czy mróz drwalom towarzyszą bardzo często.

W pokazach wystartowali Dajana Pluskota, Jacek Peryga, Sebastian Wanat, Zenon Sobolewski,

Zbigniew Piwko oraz Tomasz Bilski. Konkurencje, które przygotowaliśmy dla zawodników to: wymiana łańcucha, przerzynka złożona na dokładność, ścinka drzewa na cel, okrzesywanie jerzyka. Mimo, że to tylko pokazy to rywalizowano na poważnie, ale z wielką życzliwością i szcunkiem, a nawet pomocą dla rywali. Obserwując zawodników widać było, że to sympatyczni ludzie darzący się wielką sympatią wręcz przyjaźnią. Najlepsze czasy w poszczególnych konkurencjach to: wymiana łańcucha 11,56 sek., przerzynka 9,01 sek., ścinka na cel 78 sek. idealnie na palik, a okrzesywanie 18,53 sek. Jak stwierdził sędziujący i komentujący pokazy inż. Tomasz Cebula insp. BHP Nadleśnictwa Leżajsk czasy godne mistrzostw Polski, a nawet Świata. W tym miejscu chcielibyśmy podziękować licznie zgromadzonym widzom za żywiołowe reakcje i gromkie brawa wspierające zawodników, z oczywistych względów Dajana otrzymała



ich najwięcej. Wszyscy uczestnicy otrzymali cenne nagrody od naszych sponsorów, którym serdecznie dziękujemy za wsparcie: F.H.U. AKRIS Tartak Oleszyce, Browar Leżajsk-Grupa Żywiec S.A., Sklep/serwis STIHL Żołynia, Autonaprawa Damian Kowal Stare Miasto, Auto Bajex Stare Miasto, Poltino – Hortino ZPOW Sp. z o.o. w Leżajsku, Zakład Usług Leśnych Łukasz Pelc, Zakład Usług Leśnych Ryszard Staroń, Pizzeria Słoneczna California oraz Beata i Adam Pęcak - za udostępnienie placu do pokazów drwali. Patronat nad wydarzeniem objęła i wsparcia finansowego udzieliła Wójt Gminy Kuryłówka pani Agnieszka Wyszynska – dziękujemy za przychyłność. Organizatorzy zadbali również o najmłodszych, by nie siedzieli na kolanach u rodziców. Konkursy wiedzy o lesie i jego mieszkańcach, ukryte skarby piratów i mobilny plac zabaw, to oprócz plaży i pływania w zalewie, dodatkowe



atrakcje dla dzieci.

Ukoronowaniem dnia był niesamowity koncert zespołu szantowego ZOŚKA C-DUR, usłyszeliśmy kawał

dobrej muzyki żeglarskiej i nie tylko. Przyjemnie był posłuchać i pobujać się przy muzyce granej przez profesjonalistów. Dziękujemy również za miłe słowa i docenienie pracy akustyka. Pozdrawiamy wszystkich i oby do zobaczenia za rok na podobnych pokazach.

Leszek Połec dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kurylówce

Sylwetki zawodników

Dajana Pluskota pani drwal pochodząca z Radłowa w województwie opolskim, ubiegłoroczna absolwentka Technikum Leśnego w Brynku, a obecnie studentka finansów i rachunkowości na Uniwersytecie Łódzkim. W zawodach drwali startuje już 3 lata, jej największym osiągnięciem jest zajęcie 3 miejsca w konkurencji ścinki drzew podczas Międzynarodowych Zawodów Drwali w Bobrowej w 2019 r. Jest to jej jedyna, a zarazem największa pasja.

Jacek Peryga mieszkaniec Gminy Kurylówka, Sołectwo Słoboda jako pilarz-drwali pracuje od 2,5 roku w Zakładzie Usług Leśnych dla jednego z leśnictw Nadleśnictwa Sieniawa. Znany i lubiany członek grupy „facebookowej” liczącej blisko 25 000 osób związanej z branżą zakładów usług leśnych. Jest autorem niezliczonej ilości filmów /filmików

na których bardzo rzeczowo i z dużą pokorą pokazuje swoją ciężką pracę, a zarazem z pełną dawką humoru, za co jest bardzo lubiany i doceniany.

Sebastian Wanat mieszkaniec Krasnej w okolicach Krosna ukończył Technikum Leśne w Lesku, obronił tytuł inżyniera leśnictwa na SGGW w Warszawie. Obecnie pracuje w ogrodnictwie/arborystyce (chirurgia drzew) i kończy studia magisterskie, a od października planuje rozpocząć staż w Lasach Państwowych. W zawodach startuje od ukończenia 18 roku życia, zaliczył kilka podium, m.in.: wicemistrz Polski juniorów na zawodach w Koszvicach, ponadto wygrał Międzynarodowe Zawody Szkół Leśnych ph. „Młodzi Drwale Karpat” organizowanych przez ZSL w Lesku.

Zenon Sobolewski z wykształcenia rolnik prowadzący gospodarstwo rolne oraz ojciec i szczęśliwy dziadek. Od 20 lat pracuje w ZUL, a od ok. 2005 r. startuje w zawodach drwali na szczeblu Nadleśnictwa Jarosław, gdzie przez 8 lat stał na najwyższym podium i reprezentował Nadleśnictwo na zawodach RDLP w Krośnie w tym 2 razy je wygrywał. W 2012 r. zdobył I miejsce na Międzynarodowych Zawodach na Ukrainie, a w 2018 r. reprezentował Polskę na MŚ w Norwegii. Obecnie jest brązo-

wym medalistą Mistrzostw Polski. Brał udział w zawodach na Ukrainie, Białorusi i Niemczech. Należy do zespołu STIHL POLSKA, a zawody drwali to jego pasja i hobby.

Zbigniew Piwko jest obecnie najstarszym wiekiem zawodnikiem biorącym udział w zawodach drwali w Polsce. Trenując z pilarką, do perfekcji opanował jej obsługę, kocha rywalizację i sportową atmosferę na zawodach i nie zamieniłby tego uczucia na nic innego. Ma celne oko, wprawna rękę, doskonałą kondycję i gibkość, to prawdziwy pasjonat. Nadmienić należy, że przez ok. 30 lat czynnie uprawiał sporty sztuk walki.

Tomasz Bilski mieszka w Milczy k. Krosna, ukończył krośnieńską „naftówkę” z zawodu technik wiertnik, przez 6 lat pracował w austriackich Alpach jako drwal. Od 2013 pracuje w Polsce, a rok później zaczął startować w zawodach w kraju i za granicą m.in. na: Słowacji, Ukrainie, Białorusi, Niemczech czy Norwegii. Wielokrotnie wygrywał te zawody. Jest reprezentantem zespołu STIHL POLSKA. Aktualnie jest Mistrzem Polski Drwali. Ponadto dwa razy reprezentował Polskę na mistrzostwach świata drwali. Inną pasją pana Tomasza jest rzeźba piłą motorową w drewnie, z którego wycina prawdziwe cuda.



II Złot Pojazdów Różnych KŁAMOT

Tegoroczna impreza odbyła się z trochę większym rozmachem, postanowiliśmy zorganizować dwudniowe wydarzenie, które miało miejsce 7-8 sierpnia br. Pierwszy dzień, to niezwykle żywiołowe koncerty zespołów rockowych, najpierw rzeszowskiego zespołu „The Side”, a następnie gwiazda polskiego rocka, obchodząca w tym roku 35 lecie działalności – „Farben Lehre”. Te niezwykle koncerty zgromadziły liczną publiczność, która bawiła się znakomicie, mocne brzmienie było słychać w promieniu kilku kilometrów.



Natomiast niedziela była przeznaczona dla całych rodzin oraz fanów i pasjonatów motoryzacji. Główny dzień zlotu KLAMOTÓW upłynął pod znakiem skocznej muzyki góralskiej w wykonaniu gwiazdy wieczoru zespołu „Pogwizdani”. Nieco wcześniej wystąpili młodzi artyści z rzeszowskiego zespołu z wokalistką Olą Kędrą, chór męski GOK, Orkiestra Dęta, pokaz Policji konnej, pokazy iluzji, Strongman i przede wszystkim potężne ilości fanów motoryzacji. Zarejestrowaliśmy ok. 400 pojazdów. Licznie zgromadzona publiczność niewątpliwie miała co oglądać i czym się zachwycać. Najstarszy zarejestrowany motocykl to Harley Davidson WLA z 1942 r., samochód Volkswagen Garbus z 1963 r., ciągnik rolniczy Ferguson T 20 z 1948 r., a repliki rowerów INDIAN z 1908 r. Ponadto wiele, wiele perełek, obok których nie można było przejść obojętnie. Składamy wielkie podziękowania

dla sponsorów, którzy niezwykle hojnie docenili starania organizatorów i nie szczędzili wsparcia finansowego zlotu. Podsumowując należy przyznać, że impreza ze wszelkich miar udana i pozytywnie odebrana przez uczestników, widzów i artystów. Jednak nie możemy usiąść na laurach, bo wiemy, że zawsze można zrobić coś lepiej lub coś poprawić. Chętnie słuchamy sugestii od uczestników zlotu, nam również nasuwają się pewne refleksje, nad którymi musimy się pochylić, by kolejny zlot był również udanym przedsięwzięciem.

Szanowni Państwo zapraszamy do obejrzenia relacji fotograficznej oraz filmowej dostępnej na www.kurylowka.pl w zakładce GALERIA FOTO oraz GALERIA VIDEO.

goklp





ZAKOŃCZENIE WAKACJI

... i to była dobra decyzja o zmianie terminu plenerowej imprezy dla dzieci na zakończenie wakacji, ponieważ już w środę zaświeciło słońce i o godzinie 13-tej ruszyliśmy z atrakcjami. Dzieci mogły wyszaleć się do woli na mobilnym placu zabaw, były zjeżdżalnie, dmuchańce, trampoliny, basen z kulkami, ponadto każdy milusiński otrzymał darmowy błocek na lody a pani z koła gospodyń z Kuryłówki częstowała słodkościami. Ponadto do zabawy dołączyła Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, która zorganizowała zabawę z hydronetką, oj, chętnych nie brakowało. Dziękujemy za udział w imprezie. Do zobaczenia za ...!!!



*„Błogostawiony chleb ziemi czarnej, wieczna miłość, wieczny cud.
Dar matczyną radosną ofiarną z łona ziemi słońca płód (...)"*

Taka myśl towarzyszyła tegorocznym **Dożynkom Gminnym**, które odbyły się 5 września br. w Kuryłówce. Dożynki potocznie zwą się Świętem Plonów, jako że jest to święto rolników połączone z obrzędami dziękczynnymi za ukończenie żniw i prac polowych.



Obchody tegorocznych Dożynek jak zawsze rozpoczęła uroczysta Msza Święta, w kościele parafialnym pod wz. Św. Józefa w Kuryłówce. Po poświęceniu wieńców, liturgia dobiegła końca i barwny korowód udał się na plac przy Strażnicy OSP w celu kontynuowania uroczystości. Delegacje jedna za drugą prezentowały swoje wieńce układając je przy scenie. Oficjalnym rozpoczęciem było odegranie przez Orkiestrę Dętą GOK Hymnu Polski oraz Roty. Następnie Wójt Gminy Kuryłówka, Pani Agnieszka Wyszynska, wygłosił słowa podziękowania dla rolników za trud włożony w ich pracę na roli, powitał zaproszonych gości, kolegów samorządowców i tym samym rozpoczęła Dożynki Gminne 2021.

Po części oficjalnej nastąpiło wręczenie chleba gospodarzowi gminy przez starostów, którymi byli Monika i Daniel Hajdaszowie z Kuryłówki. Następnie na scenie soltyśsi z poszczególnych wsi przedstawiali opisy wieńców, które prezentowały symbolikę religijną,

a panie z Kół Gospodyń Wiejskich prezentowały je przy scenie. W tym pięknym obrzędzie uczestniczyły wszystkie dziesięć sołectw z naszej gminy, czyli: Brzyska Wola, Dąbrowica, Jastrzębiec, Kolonia Polska, Kulno, Kuryłówka, Ożanna, Słoboda, Wólka Łamana i Tarnawiec. Po prezentacji części obrzędowej, nastąpiło odśpiewanie staropolskich pieśni dożynkowych *Błogostawiony chleb ziemi czarnej, Zawołanie żniwne, Przynosimy plon oraz Żniwa się skończyły* przez wszystkie grupy wieńcowe. Na zakończenie części ludowej gościnnie wystąpił zespół Pieśni i Tańca WOLANY z Woli Zarczyckiej. Później zaprezentowały się nasze rodzime zespoły: panie z zespołu wokalnego Na Obcasach oraz kapela Wiemy o co chodzi, które mimo wczesnej pory rozruszali licznie zgromadzoną publiczność, nawet pojawiły się pierwsze okrzyki zachęcające do bisów. Gdy dzień powoli chylił się ku wieczorowi zebrani widzowie wysłuchali super koncertu, w którym zaśpiewał i zagrał Patryk Mateja



z zespołem. Novum tegorocznych dożynek, to Gminna Parada Ciągników – nie było ich za wiele, ale te co były prezentowały się „elegancko”. W międzyczasie można było wziąć udział w konkursie KRUS „BHP w rolnictwie”. Swoje stoisko miało również KGW z Dąbrowicy, które zbierało datki w ramach akcji charytatywnej „Pomagamy Alicji”, można było spróbować tradycyjnych staropolskich potraw oraz pysznych słodkości, które pomogły przygotować panie z pozostałych kół z naszej gminy. Tuż obok swoje stoisko z wyrobami z borówki przygotowała firma



Elinsbud, która również cały dochód przekazała dla Alicji. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza przy pomocy druhów z OSP zachęcała do oglądania i aktywnego włączania się w pokazy i warsztaty z udzielania pierwszej pomocy oraz sprawdzenia się na torze przeszkód. Pięknie prezentowało się stoisko jednej z dziewcząt z zespołu Wolany, która ręcznie malowała cuda na wyrobach z porcelany. Oczywiście, nie zabrakło licznych atrakcji dla najmłodszych uczestników. Ostatnim punktem Dożynek był festyn



taneczny z zespołem Coolpa Band, który zagrał covery znanych i lubianych polskich oraz zagranicznych przebojów, znakomicie bawiąc zgromadzonych pod Grzybkiem młodszych i starszych tancerzy.

Organizatorzy dziękują serdecznie wszystkim zaangażowanym w przygotowanie i dofinansowanie



tegorocznych gminnych dożynek.

Trzy dni później tj. 8 września w Święto Narodzenia Matki Bożej odbyły się Dożynki Powiatowe oraz Pielgrzymka Służb Mundurowych Województwa Podkarpackiego. Podobnie jak w latach ubiegłych ten dzień był świętem wszystkich rolników z gmin powiatu leżajskiego, różnych rodzajów służb mundurowych oraz mieszkańców, którzy licznie przybyli na uroczystości. Nie mogło zabraknąć tam również naszej gminy. W tym roku gminę Kuryłówka reprezentowały dwa sołectwa; Jastrzębiec i Tarnawiec, a Pani Wójt Agnieszka Wyszyńska z przedstawicielami wymienionych sołectw złożyła w darach chleb i miód, a radna Rady Gminy Małgorzata Pietrycha odczytała jedno z wezwań podczas modlitwy wiernych.

Szczegółowe relacje foto z dożynek można obejrzeć na stronie Internetowej GOK w Kuryłówce.



Na 4 września 2021 r. zaplanowana została 10. jubileuszowa edycja Narodowego Czytania. Tegoroczna lektura to dramat „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. Centralna uroczystość z udziałem Prezydenta Andrzeja Dudy i jego małżonki Agaty Kornhauser-Dudy odbyły się w Ogrodzie Saskim w Warszawie. Moralność pani Dulskiej to wyrazisty w swoim przesłaniu dramat naturalistyczny, który na stałe wszedł do kanonu polskiej literatury. Dzieło cechuje komizm, bogactwo obserwacji obyczajowych. Mimo upływu kolejnych dziesięcioleci sztuka nie traci na swojej aktualności. Dulska jako uosobienie cech powszechnie uznawanych za godne potępienia pozostaje od ponad stu lat

„Moralność pani Dulskiej”



żywym obrazem postaw społecznych, aktualnych w każdym czasie i miejscu.

Gmina Kuryłówka po raz czwarty włączyła się w inicjatywę prezydencką, tym razem czytaliśmy w Dąbrowicy. Każda szkoła, ośrodek kultury, biblioteka i Urząd Gminy wytypowali swoich reprezentantów i o godz.9.00 rozpoczęliśmy czytanie. Ranek był dosyć rześki, więc każdy promyk słońca łapaliśmy z wielką uciechą, a że teksty były trafnie podzielone, a „aktorzy” po mistrzowsku odmalowali swoje postacie to i co rusz w kącikach ust pojawiał się lekki uśmiech. Na zakończenie pani dyrektor Jadwiga Stopyra podziękowała za udział w akcji i zaprosiła na gorącą herbatkę.



II edycja Ożańskiej Pętli



Niedzielnym słonecznym popołudniem 12 września po raz drugi nad zalewem w Ożannie spotkali się uczestnicy wydarzenia sportowo-rekreacyjnego Ożańska Pętla. Organizatorzy: Lokalna Grupa Działania Kraina Sanu w Tryńcy, Gmina Kuryłówka, Ośrodek Kultury i Biblioteka w Kuryłówce, Koło Gospodyń Wiejskich w Kuryłówce,

Ochotnicza Straż Pożarna im. Józefa Szczęsnego w Kuryłówce zadbali o to by każdy, czyli około 120 uczestników otrzymał pamiątkowy medal, a po zaliczeniu pętli uzupełnił stracone kalorie. Nie zapomnieliśmy także o najmłodszych, którym KGW zafundowało mobilny plac zabaw, a OSP Kuryłówka pokazała sprzęt strażacki. W wydarzeniu

najważniejszy był udział, ale należy odnotować, że zwycięzcą Ożańskiej Pętli 2021 został Marcin Kotulski z czasem 12,05 minuty, a tuż za nim młode „wilczki” Ewa, Miłosz i Przemysław. Natomiast najmłodszym uczestnikiem został czteroletni Antoś.



PIKNIKOWE GRZYBOBRANIE

16 września LGD Kraina Sanu w Tryńczy wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury, Biblioteką i Gminnym Klubem Seniora zaprosili na rekreacyjne leśne grzybobranie, gdzieś między Kuryłówką a Brzyską Wolą. Jednakże głównym celem spotkania było promowanie ekologii a przede wszystkim integracja społeczna z seniorami, a jak ktoś przy okazji nabierał grzybów to nic tylko się cieszyć. Natomiast przy ognisku było pieczenie ziemniaczków i kiełbaski oraz śpiewanie biesiadnych piosenek.



KULTURA, TO LUDZIE

Po rocznej przerwie działacze kultury ponownie mogli się spotkać podczas swojego święta. Mimo obostrzeń związanych z pandemią Covid-19 ubiegłe dwa lata obfitowały w wiele różnych wydarzeń zarówno dużych plenerowych jak również kameralnych, na których prezentowały się różne grupy działające w dziedzinie kultury, więc liczba świętujących również była imponująca. Podczas tego trudnego okresu, który wymagał innej organizacji pracy, zmiany nastawienia oraz o wiele, wiele większego wysiłku to lista zrealizowanych przedsięwzięć również robi wrażenie (*szczegółowe relacje można śledzić na www.gokkurylowka.pl i w Kuryłowskich Wieściach*). Czas pandemii pokazał również ile dobra drzemie w ludziach, jak bardzo potrzebujemy pomagać innym i czuć się potrzebni.

Swoją obecnością zaszczytili nas: Wójt Gminy Kuryłówka Agnieszka Wyszyńska, Przewodniczący Rady Gminy Kuryłówka Dominik Kusy, Sekretarz UG Roman Szałajko, dyrektor LGD Kraina Sanu Anna Wałczyńska oraz przedstawiciele edukacji Jadwiga Stopyra - dyrektor

SP w Dąbrowicy i Maria Wolanin – z-ca dyrektora SP im. F. Kyci w Kuryłówce, Ewelina Bachórz pracownik ds. projektów UG w Kuryłówce.

Poza gośćmi przybyło przede wszystkim liczne grono działaczy kultury oraz naszych współpracowników z różnych dziedzin. Były Zespoły Śpiewacze Jarzębina z Kuryłówki i Ożanny, Kalina z Kolonii Polskiej, Kapela i Zespół Jagoda z Dąbrowicy, Zespół Śpiewaczy KGW ze Słobody oraz ich akompaniatorzy, dzięki którym możemy obcować z pięknem polskiego folkloru i tradycji ludowej. Nie mogło zabraknąć Starostów dożynkowych i Kół Gospodyń Wiejskich z Brzyskiej Woli, Dąbrowicy, Kolonii Polskiej, Kulna, Kuryłówki, Słobody, Tarnawca i Wólki Łamanej, które biorą aktywny udział w Prezentacjach kulinarnych „Smaczne bo nasze”, Spotkaniach z Folklorem i Biesiadą oraz Dożynkach, ciasta przygotowane przez panie były naprawdę pyszne - dziękujemy.

Ważnymi postaciami spotkania byli członkowie



grup, które bardzo mocno angażują się w stałe formy działalności Gminnego Ośrodka Kultury, mam tu na myśli zespół wokalny „Na obcasach”, „Chór męski”, „Orkiestrę dętą” czy współpracującą z ośrodkiem kapelę „Wiemy o co chodzi”. To dzięki ich obecności rocznice świąt patriotycznych, uroczystości kościelne czy okolicznościowe obchodzone są z wielkim rozmachem. Świętowali z nami również soliści, którzy koncertują razem z nami okazjonalnie, członkowie kabaretu, komendanci oddziałów Straży Grobowych, emerytowani pracownicy instytucji kultury.

Ośrodek Kultury i Biblioteka podczas organizowania uroczystości stale współpracuje z różnymi Stowarzyszeniami, organizacjami i służbami, dlatego cieszymy się z przyjęcia zaproszenia przez poetkę Magdalenę Podobińską, kierownika Gminnego Klubu Seniora, przedstawicieli straży pożarnych i klubów sportowych, nauczycieli. Bardzo ucieszyła nas obecność przedstawicieli sponsorów, którzy wspierają działalność kulturalną, w ten sposób mogliśmy im podziękować, wyrazić swoją wdzięczność i szacunek.

W działalności kulturalnej jak w każdej dziedzinie, oprócz radości zdarzają się również chwile smutku, dlatego wspomnieliśmy tych, którzy od nas odeszli.

Cała uroczystość została przygotowana przez pracowników Gminnego Ośrodka Kultury oraz Biblioteki, którzy mocno napracowali się zarówno przed i po spotkaniu, przygotowując lokal, aby spotkanie miało

odpowiednią oprawę i klimat. Na zakończenie dyrektor GOK oraz pani Wójt z okazji Dnia Działacza Kultury złożyli podziękowania i najlepsze życzenia wszystkim członkom zespołów, twórcom indywidualnym, kołom gospodyń, animatorom życia kulturalnego, pracownikom, współpracownikom oraz sponsorom, jednocześnie prosząc o dalszą działalność.

Stało się tradycją, że podczas Dnia Działacza Kultury wręczane są nagrody Wójta Gminy Kuryłówka w dziedzinie kultury, które w tym roku otrzymali: **Magdalena Podobińska, Ilona Rodecka, Karolina Rozlazły, Turki z Kolonii Polskiej i Kuryłówki oraz zespół Jagoda z Dąbrowicy.**



Magdalena Podobińska urodziła się w Jeleniej Górze, dorastała w Pszczynie, obecnie mieszka i pracuje w Kuryłowce. Poza pracą jej pasją jest robienie zdjęć, malowanie, rysowanie, tworzenie grafik oraz pisanie wierszy i tekstów po polsku i po angielsku, a także wierszyków dla dzieci. W 1999 wydała w Cieszynie debiutancki tomik *Mysza*. Przez kolejne lata pisała do tak zwanej szuflady, później zaczęła publikować w Internecie. Jej wiersze znalazły się w kilkunastu antologiach. Od 2015 r. publikuje na łamach międzynarodowego portalu poetyckiego Emultipoetry w ramach akcji „Wiersze na murach”. Na fasadzie kamiennicy przy ulicy Brackiej w Krakowie codziennie można przeczytać jeden krótki wiersz po polsku i angielsku. Jej wiersze ukazują się tam nader często - 138 razy. Dzięki portalowi nawiązała też współpracę z Mahen Gonsalem z Wielkiej Brytanii, który skomponował 11 piosenek do jej tekstów w języku angielskim. Wiersze prezentowane są także na antenie Radia Poznań i Gdańsk, a eseje i wiersze drukowane w Kurierze Powiatowym i Kuryłowskich Wieściach. Poprzez swoją twórczość promuje gminę Kuryłówka.



Ilona Rodecka pracę w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kuryłówce rozpoczęła w 2005 roku na stanowisku młodszy bibliotekarz. Podczas swojej pracy zawodowej dała się poznać jako osoba otwarta i pozytywnie nastawiona do ludzi, dzięki tym cechom ma znakomity kontakt z czytelnikiem w każdym wieku. Natomiast jej relacje z dziećmi są wręcz na przyjacielskich zasadach. Wprowadzając najmłodszych w czytelniczy świat dba o ich rozwój i zachęca do odwiedzenia biblioteki w przyszłości. Należy nadmienić, że stale podnosi swoje kwalifikacje i umiejętności zawodowe, które są niezbędne w pracy bibliotekarza. Jest nie tylko bibliotekarzem, ale również działaczem kultury śpiewając w zespole wokalnym Na Obcasach. Należy dodać, że posiada zdolności manualne i plastyczne, które bardzo często wykorzystuje w pracy zawodowej. Jej prace z papierowej wikliny to prawdziwe cuda, zdobiące niejedną półkę. Ponadto bardzo aktywnie uczestniczyła w Projektach: Pożyteczne Ferie, Pożyteczne Wakacje, Z wyobraźnią w Wielki Świat, na realizację których biblioteka pozyskała wkład pieniężny z zewnątrz, a jej udział przy pisaniu i realizacji projektów był znaczący



Karolina Rozlazły pracę w Gminnym Ośrodku kultury w Kuryłówce rozpoczęła w 2015 roku na stanowisku instruktor amatorskiego ruchu artystycznego, którego głównym zadaniem były zajęcia taneczne, a w późniejszym czasie wokalne. Podczas dotychczasowej pracy zawodowej dała się poznać jako osoba niezwykle

ambitna i wymagająca zaangażowania nie tylko od swoich podopiecznych, ale przede wszystkim od siebie. Soliści, zespoły taneczne i wokalne zostały zauważone przez inne ośrodki, co zaowocowało zaproszeniami na występy poza terenem gminy Kuryłówka. Stale podnosi swoje kwalifikacje i umiejętności, które są bardzo przydatne w pracy i wykraczają poza przydzielony zakres czynności. Mam tu na myśli prace plastyczno-manualne, haft, fotografię, a szczególnie montaż skomplikowanych materiałów filmowych np.: cykl filmów dokumentalnych „Szlakiem kapliczek”. Jednak prawdziwe majstersztyki to przede wszystkim film-koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości 2020 oraz teledysk Nikodem w wykonaniu zespołu wokalnego „Na obcasach” i kapeli „Wiemy o co chodzi”, do których nie tylko realizowała nagrania, montowała, ale była pomysłodawcą.

TURKI, czyli straż przy grobie Chrystusa, to tradycja nader często i szeroko praktykowana w podkarpackich parafiach. Swoją służbę rozpoczynają w Wielki Piątek, w momencie złożenia w grobie ciała Chrystusa i pełnią ją aż do Rezurekcji, natomiast Poniedziałek Wielkanocny to czas parad. Najbardziej uroczysty przebieg tej tradycji można zauważyć w Parafii Tarnawiec, jednak trzeba przyznać, że równie godnie prezentują się oddziały Turków z Kulna, Brzyskiej Woli, Kolonii Polskiej i Dąbrowicy.

Można zaryzykować stwierdzenie, że najbogatszą historię z wszystkich oddziałów w naszej gminie ma oddział **Turków z Kolonii Polskiej**. Pierwsze wzmianki pochodzą z 1925 r. a od 1945 r. pełnią swoją służbę nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Do oddziału należą mężczyźni i chłopcy z Kolonii Polskiej, Słobody i tej części Cieplic, która należy do parafii. Obecnie oddział ubrany jest podobnie jak inne oddziały Turków. Jednak charakterystycznym elementem niespotykanym w żadnym innym podkarpackim oddziale są czapki - krakowskie, czerwone rogatywki przyozdobione pawim piórem. Inną tradycją jest czuwanie modlitwne i śpiewanie pieśni w wielką sobotę od wieczornej mszy świętej do północy i marsz grany przez orkiestrę o godz. 24.00. Trzeba przyznać, że jest to kolejny piękny zwyczaj wyróżniający Kolońskich Turków, który zasługuje na uznanie. Nadmienię, że jedną z ważniejszych postaci tej tradycji jest obecny Komendant Turków z Kolonii Polskiej **Rafał Antosz**, który legitymuje się 23 letnim stażem w oddziale i to on odebrał nagrodę dla całego oddziału.

Jak wcześniej wspomniałem ta ciągle żywa tradycja najbardziej uroczystą oprawę ma w Parafii Tarnawiec, gdzie wartę przy Grobie Chrystusa Zbawiciela pełni działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury – **Straż Grobowa**. Pierwsze informacje o Turkach, a bardziej członkach miejscowej straży ogniowej, którzy pełnili wartę przy grobie Chrystusa w kościele parafialnym w Tarnawcu pochodzą z lat (1912-1914). Kolejne wzmianki



pochodzą z lat międzywojennych i dotyczą miejscowej greko-katolickiej cerkwi. Dopiero po 1963 roku utrwała się wizerunek Turka, jaki z pewnymi zmianami i licznymi przerwami w działalności przetrwał do dzisiaj. Po kilku latach oddział przestał istnieć na ok. 20 lat. Kolejny, ale tylko trzyletni zryw następuje w 1990 roku. Dopiero w 1996 roku następuje kolejna, jak się wydaje tym razem udana próba reaktywacji oddziału Turków w Kuryłówce, którzy od tego czasu pełnią swoją służbę nieprzerwanie, a od 2002 roku uczestniczą w Podkarpackich i Ogólnopolskich Paradach Straży Wielkanocnych, gdzie promują naszą gminę w całym województwie. Ich działalność zasługuje na uznanie i nagrodę w dziedzinie kultury. Jednym z ważnych ogniw tej tradycji jest obecny



Komendant Turków z Kuryłówki **Robert Skiba**, który pełni swoją służbę 17 lat i to on odebrał nagrodę dla całego oddziału.

Zespół **Jagoda** powstał 28 lipca 2011 r., wówczas w skład zespołu wchodziło 17 osób. Początkowo działał



jako zespół OSP w Dąbrowicy, natomiast po utworzeniu w 2012 r. filii GOK w Kolonii Polskiej przez 10 następnych lat związany był organizacyjnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Kuryłówce. Repertuar tworzą jego członkowie, wykorzystując najczęściej ustny przekaz tradycyjnych pieśni i melodii znanych najstarszym mieszkańcom. W środowisku lokalnym grupa jest ceniona za twórcze kontynuowanie i popularyzację miejscowego folkloru. Począwszy od roku 2012 roku zespół czynnie angażuje się w zbiórkę funduszy na renowację blisko stuipięćdziesięcioletniej kaplicy. Troska o sacrum oraz dostrzeżenie jego walorów dla lokalnej historii, a także potrzeby zachowania dla przyszłych pokoleń przyświecają wszystkim członkom zespołu, którzy kultywując zwyczaj kolędowy na terenie powiatu leżajskiego zebrali kilkadziesiąt tysięcy złotych na ochronę zabytku. Za swoją działalność zespół otrzymał wiele dyplomów i listów gratulacyjnych. W tym roku obchodzi dziesięciolecie działalności artystycznej, z tej okazji składamy serdeczne gratulacje i podziękowania za aktywną działalność kulturalną i społeczną. **Na wniosek PRG nagrodę Wójta w dziedzinie kultury otrzymał zespół Jagoda z Dąbrowicy**

Dodatkową nagrodą i zarazem wielką niespodzianką był czek na kwotę 5000,00 zł., który wręczyła dyrektor



LGD Kraina Sanu w Tryńczy Anna Wałczyńska. Pani dyrektor doceniła Orkiestrę Dętą za kultywowanie tradycji muzycznych i niezwykle aktywną działalność kulturalną w środowisku lokalnym. Symboliczny czek odebrał kapelmistrz Marek Burda.

...a co słysząc w bibliotece...



„Pięknem w czytaniu jest to, że pozwala nam ono podróżować w sposób, którego nie da się pojąć”

Alek Wek

...”**Kroniki Saltamontes** – książka, która łączy pokolenia, to trzy tomy niesamowitych historii, które uczą tego, by słuchać głosu serca, realizować marzenia, sprzeciwiać się złu i patrzeć z optymizmem w przyszłość, która zaczyna się dziś i na którą każdy z nas ma wpływ.

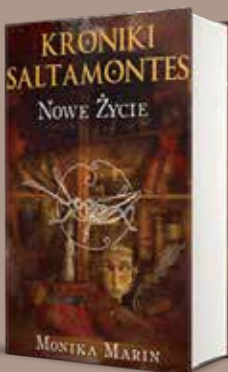
Uniwersalne wartości wplecione są w przygodę i podróż, dzięki czemu nawet w domach możemy poczuć zapach Lazurowego Wybrzeża, Toskanii, Andaluzji. To nie tylko rozrywka, to również zadawanie pytań jak możemy być dla siebie nawzajem lepsi, życzliwsi, bardziej pomocni. Uświadamia, że każdy z nas może przyczynić się do poprawy życia wszystkich ludzi. Autorka Kronik Saltamontes, Monika Marin, napisała je dla dzieci dając im życiowy drogowskaz i wskazując wartości, którymi warto się kierować w życiu”.



T. 1 Pełna przygód i wzruszeń powieść przygodowa dla całej rodziny. Adam i Aleks – dwóch młodych przyjaciół z sierocińca, jeden obdarzony nieprzeciętną intuicją, a drugi inżynierskim umysłem – konstruuja Maszynę do Produkowania Szczęścia. Nagle ich życie zmienia się nie do poznania, a oni wyruszają w podróż w poszukiwaniu domu, za którym tęsknią. Po drodze spotkają ich sytuacje piękne i wzruszające, ale i niebezpieczne i pełne emocji. Ich życie nabierze tempa, gdy w średniowiecznych podziemiach odnajdą tajemnicze księgi. Najważniejszą jednak rzeczą jest dotrzeć do miejsca, które wspólnie wylosowali na mapie, oraz aby ich wynalazek uszczęśliwił nie tylko ich, ale i ludzi o dobrym sercu. Opowieść o wielkiej sile przyjaźni, miłości, nadziei i marzeń. (Idealny wiek Czytelnika: 8-100+ lat)



T.2 „Tajemnicze Bractwo” ciąg dalszy przygód Adama i Aleksa, w której przewija się motyw drogi, miłości, magii i wielkiej tajemnicy. Na czytelnika czeka ekscytujący i pełen niespodzianek świat nastolatków, w którym ciekawość przypomina bezkresny ocean, wiara przenosi góry, a buntownicza miłość nie zna barier. Książka napisana lekkim językiem celuje w nastoletniego odbiorcę, nie zanudza opisami, a przemycone gdzieś złote myśli zatrzymają na chwilę czytelnika w każdym wieku. Młodzież znajdzie w powieści odbicie swoich problemów, a dorośli niejednokrotnie otrze łzę wzruszenia, śledząc los bohaterów i wracając w myślach do swych młodzieńczych lat. Obok tej książki nie da się przejść obojętnie. Przywraca wiarę w trochę zakurzone w dzisiejszym świecie wartości: prawdziwą przyjaźń, bezinteresowność i tolerancję. (Idealny wiek Czytelnika: 10-100+ lat)



T.3 Podczas wakacji w Toskanii Leonard poznaje Chiare. Między nastolatkami zawiązuje się przyjaźń. Szybko okazuje się, że podobnie patrzą na świat i przeżywają takie same niezwykle uczucia oraz sny. To jeszcze bardziej zbliża ich do siebie. Zaczynają zauważać, że to, co ich spotyka, układa się w jedną historię, która prowadzi ich do Drzwi Przyszłości. Jednak aby przejść na drugą stronę i zobaczyć, co się za nimi znajduje, należy najpierw znaleźć do nich klucz. A potem... w ciągu godziny zdecydować, czy warto wrócić z powrotem. A jeśli tak, to w jakim celu? (Idealny wiek Czytelnika: 12-100+ lat)

(Informacje pochodzą ze strony „Kroniki Saltamontes” i Facebooka)

Te oraz inne pozycje znajdziecie w naszym katalogu on-line na stronie
<https://szukamksiazki.pl/SkNewWeb/start#/>



Właściciel kotki Frotki

Od kilku lat spotyka się z Czytelnikami swoich książek w bibliotekach, szkołach, przedszkolach i księgarniach w całej Polsce, tym razem zawitał do Kuryłówki

21 września o godz. 9-tej w sali Ośrodka Kultury Gminna Biblioteka Publiczna zorganizowała spotkanie autorskie z panem Wiesławem Drabikiem - z polskim ilustratorem i autorem niezwykle popularnych i uwielbianych przez najmłodszych czytelników książeczek dla dzieci.

W spotkaniu wzięli udział uczniowie klas I i II ze Szkoły Podstawowej im. Franciszka Kyci w Kuryłówce. Nasz gość w swoim dorobku ma już ponad 250 książeczek, które ukazują się na polskim rynku wydawniczym od 26 lat.

Autor w wyjątkowy sposób bawi się językiem polskim, jego wierszowane bajeczki są pełne humoru, zabawy, ciepła i przy tym niezwykle pouczające. Dzieci w trakcie spotkania były bardzo aktywne, za co otrzymywały zakładki do książek i ciekawe naklejki, a niektórzy nawet książeczkę z autografem.

W tak miłej i sympatycznej atmosferze wizyta naszego gościa zakończyła się wspólnym pamiątkowym zdjęciem.



Ostatnie pożegnanie śp. Marii Haszto

W dniu 20 sierpnia 2021 roku w Leżajsku odbył się pogrzeb śp. Marii Haszto córki Józefa Szczęsnego. Józef Szczesny to społecznik wielkiego format, organizator życia społeczno-kulturalnego i oświatowego w Kuryłówce w okresie międzywojennym. Wielki patriota, który oddał życie dla Ojczyzny. Dla strażaków ochotników postać bardzo ważna gdyż był prezesem miejscowej straży. W dowód uznania i w podziękowaniu za zasługi dla miejscowego społeczeństwa, w szczególności dla ochrony pożarowej, Ochotnicza Straż Pożarna w Kuryłówce przyjęła w 2002 roku jego imię. O tej pory rozpoczęły się stałe kontakty śp. Marii Haszto z stowarzyszeniem OSP, była gościem wszystkich ważniejszych wydarzeń organizowanych przez zarząd straży. W ostatnim pożegnaniu śp. Marii Haszto uczestniczyła delegacja Ochotniczej Straży Pożarnej im. Józefa Szczęsnego w Kuryłówce.

R.Sz.



XII ZJAZD OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

W dniu 30 lipca w strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej im. Józefa Szczęsnego w Kuryłówce odbył się XII Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Kuryłówce. Zjazd był ukoronowaniem pięcioletniej działalności strażackiej organizacji na terenie Gminy Kuryłówka. W obradach uczestniczyły delegacje wszystkich OSP z terenu gminy; przedstawiciele do zarządu gminnego, członkowie ustępującego zarządu i zaproszeni goście w osobach: Jerzy Paul poseł RP, Bogusław Kida Z-ca Prezesa WFOŚ i GW w Rzeszowie, Józef Majkut Wiceprezes ZOP ZOSP RP w Leżajsku, st. bryg. Józef Kludys Komendant Powiatowy PSP w Leżajsku, Dominik Kusy Przewodniczący Rady Gminy Kuryłówka, Leszek Połec Dyrektor GOK w Kuryłówce. Otwarcia Zjazdu dokonała dr Agnieszka Wyszyńska Wiceprezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Kuryłówce. W wystąpieniu podkreślała wielką rolę strażaków w zapewnieniu bezpieczeństwa ludności w dobie narastających anomalii pogodowych. Zwróciła uwagę, że znaczna część środków finansowych na zapewnienie

gotowości bojowej straży pochodzi z budżetu gminy. Są to między innymi: koszty energii elektrycznej, paliwa, remonty i modernizacja strażnic i samochodów pożarniczych, badań lekarskich strażaków i ich ubezpieczenia. Wreszcie koszty zakupu specjalistycznego sprzętu, umundurowania ochronnego i pojazdów pożarniczych. Od 2019 roku do jednostek OSP z terenu Gminy Kuryłówka trafiło: dwa samochody średnie dla OSP w Ożannie i Jastrzębcu, samochód lekki dla OSP Dąbrowica i samochód operacyjny dla OSP w Kuryłówce. Zanim dokonano wyboru nowego zarządu dh Roman Szałajko dotychczasowy Komendant Gminny Ochrony Przeciwpożarowej złożył oświadczenie, że nie będzie ubiegał się o to stanowisko w obecnej kadencji. Stwierdził, że po 25 latach wykonywania obowiązków komendanta „przechodzi na społeczną emeryturę”. Zjazd dokonał zatwierdzenia wyboru Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Kuryłówce, który ukonstytuował się następująco:

Agnieszka Wyszyńska – prezes,
Marek Ner – wiceprezes,
Roman Szałajko- wiceprezes,
Piotr Dziechciarz – komendant gminny OSP,
Jacek Kotulski- skarbnik,
Tadeusz Łapka- sekretarz,
Mieczysław Krupa –członek prezydium zarządu,
Dominik Smędra – członek zarządu,
Karol Koperda –członek zarządu,
Bogdan Małysa –członek zarządu,
Adam Beniowski- członek zarządu,
Paweł Szpyt- członek zarządu,
Piotr Skowronek –członek zarządu.



Gminna Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się w sposób następujący:

Tomasz Gruca- przewodniczący,
Bogusław Jędrzejowski- wiceprzewodniczący, Tomasz Siuzdak- sekretarz komisji.

Do składu Zarządu Oddziału Powiatowego delegowano następujących przedstawicieli:

Agnieszkę Wyszyńską,
Romana Szałajko,
Piotra Dziechciarza.

Prezes Oddziału Gminnego ZOSP RP dh Agnieszka Wyszyńska podziękowała za aktywną pracę wszystkim uczestnikom zjazdu, szczególne słowa podziękowania skierowała do zaproszonych gości. Na koniec wręczyła list gratulacyjny dh Romanowi Szałajko „za długoletnią pełną pasji i zaangażowania działalność na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców Gminy Kuryłówka”.

R.Sz.

Wyplłyn na głębie

W niedzielę 25.07.2021r. w przeddzień pierwszej rocznicy odsłonięcia i poświęcenia **Kamienia Papieskiego**, nad brzegiem Sanu w Kuryłówce odbył się Wieczór Papieski **Wyplłyn na głębie**. Spotkanie rozpoczęło się mszą świętą, której przewodniczył ksiądz Radosław Łukasiewicz - Komendant obozu harcerskiego ZHR w Dąbrowicy w asyście O. Klaudiusza Tomasza Barana OFM – Kustosza Sanktuarium Najświętszej Marii Panny w Leżajsku oraz księdza Piotra Piechuty - Proboszcza Parafii Kolonia Polska. Piękna plenerowa msza zakończyła się błogosławieństwem zebranych wiernych relikwiami Św. Jana Pawła II oraz poświęceniem samochodów. Druga część odbywała się przy dużym ognisku tuż nad przystanią kajakową. Wszyscy zebrani wspólnie śpiewali pieśni religijne oraz wysłuchali oryginalnych kazań Św. Jana Pawła II. Spotkanie zakończyło się późnym wieczorem przy odśpiewaniu Apelu Jasnogórskiego. Oprawę muzyczno - wokalną przygotowali harcerze ZHR, z którymi zagrał również dh Piotr Dziechciarz. Całość spotkania zorganizowali i przygotowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej im Józefa Szczęsnego w Kuryłówce. Wszystkim przybyłym na tą uroczystość bardzo dziękujemy.

M.N.



„Nie ma trudnych SZLAKÓW

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza działająca w OSP Kuryłówka w dniach 28-29 sierpnia po raz kolejny wyjechała na edukacyjno-rekreacyjną wycieczkę w góry – tym razem były to Tatry. Wczesnie rano, bo już o godzinie 4:00, w trzydziestojednosobowym składzie wyjechaliśmy z Kuryłówki w kierunku Morskiego Oka. Po dojechaniu na parking w Palenicy Białczańskiej wyruszyliśmy na trasę – Wodogrzmoty Mickiewicza – Dolina Roztoki – Siklawa – Schronisko PTTK w Dolinie Pięciu Stawów Polskich – Świstówka – Morskie Oko – Palenica Białczańska. Trudna i wyczerpująca ale przepiękna ponad 20-to kilometrowa trasa pokazała, że członkowie MDP nie mają słabych charakterów, bo wszyscy wytrwali i bez kontuzji osiągnęli wyznaczony cel. Po kolacji i krótkim odpoczynku późnym wieczorem spotkaliśmy się jeszcze przy wspólnym grillu.

Kolejny tym razem deszczowy dzień wycieczki rozpoczęliśmy wizytą w Iluzji Parku w centrum Zakopanego. Tam mogliśmy przeżyć wiatr halny wiejący z prędkością 156km/h zobaczyć prawdziwe pioruny o mocy 2 000 000 volt, krople deszczu lecące do góry, lewitację, znikanie, i mnóstwo zagadek i ciekawostek. Po wizycie w parku przyszedł czas na spacer i zakupy na kramach przy słynnych Krupówkach. Kolejny etap naszej wycieczki to wizyta w termach „Gorący Potok”, gdzie mogliśmy zażyć kąpieli w basenach termalnych. Baseny były ostatnim punktem naszej dwudniowej wycieczki, po których nastąpił powrót do domu.

opiekunowie

są tylko
słabe
charaktery”





GMINNE ĆWICZENIA POŻARNICZE W OŻANNIE

W dniu 12.09.2021r. na placu obok byłej szkoły w Ożannie odbyły się gminne ćwiczenia jednostek OSP działających w Krajowym Systemie Ratowniczo Gaśniczym. W terenowych ćwiczeniach wzięły udział ratownicy z jednostki OSP Kuryłówka i OSP Jastrzębiec oraz członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Kuryłówce.



Pierwszym ćwiczoną zagadnieniem było ratownictwo techniczne i udzielanie kwalifikowanej pierwszej pomocy osobom poszkodowanym podczas wypadków



drogowych. Druhowie w podstawionym samochodzie, narzędziami hydraulicznymi wykonywali dostęp do osoby poszkodowanej oraz ćwiczyli wycinanie poszczególnych elementów karoserii. W ramach ćwiczenia zostały przeprowadzone różne symulacje ułożenia auta po wypadku i sposoby prawidłowego działania wraz z zabezpieczeniem i udzieleniem kwalifikowanej pierwszej pomocy uczestnikom wypadku. Następnie kierowcy samochodów pożarniczych, ćwiczyli zasady prawidłowego podawania piany gaśniczej na palący się



samochód czy inny obiekt.

Kolejnym etapem ćwiczeń była ewakuacja osoby poszkodowanej z płonącego i zadymionego pomieszczenia mieszkalnego. Dodatkowym założeniem było to, że w płonącym pomieszczeniu znajduje się butla z gazem propan butan. Druhowie wyposażeni w aparaty ochrony dróg oddechowych w mocno zadymionym sztucznym dymem pomieszczeniu mogli w warunkach zbliżonych do rzeczywistych ćwiczyć warianty ewakuacji

osoby poszkodowanej oraz prawidłowego i bezpiecznego wynoszenia butli z gazem propan butan.

Dokładnie zostały omówione i przetrenowane na fantomie zasady wykonania reanimacji krążeniowo



oddechowej oraz zastosowanie AED.

Wspólnie ze starszymi druhami ćwiczyli również członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, którzy uczyli się prawidłowego rozwijania linii gaśniczej, podawania prądu wody oraz zwijania węży. Wielkim



zainteresowaniem wśród młodzieży cieszyło się wejście w aparatach ODO do zadymionego pomieszczenia.

Ostatnim etapem naszych działań było zabezpieczenie trasy i zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom marszobiegu „Ożańska Pętla”, w którym cała drużyna MDP wzięła udział.

Ćwiczenia zakończyliśmy i podsumowaliśmy omówieniem przeprowadzonych ćwiczeń oraz poczęstunkiem kielbaską z grilla.

W ćwiczeniu wzięło udział ponad 30 druhen i druhów z OSP Kuryłówka, OSP Jastrzębiec oraz



MDP Kuryłówka. Wielkie podziękowania składamy, Komendantowi Gminy Leżajsk ZOSP Zbigniewowi Pudełkiewiczowi oraz Aspirantowi Sztabowemu Państwowej Straży Pożarnej w Leżajsku Jerzemu Kołczowi za profesjonalne przygotowanie, szczegółowe omówienie i przeprowadzenie wszystkich ćwiczeń. Swoje podziękowanie kierujemy również do Firmy ELINSBUD - Wiesław Bagniak za nieodpłatne dostarczenie i użyczenie samochodu do ćwiczeń.

MN

Wycieczka Klubu Seniora do Łańcuta i okolic.

Wtorek, 21 września br. Klub Seniora w Ożannie działający przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kuryłówce wraz z Panią Wójt Agnieszką Wyszyńską i opiekunami Agnieszką Szymanik, Sylwią Bucior i Małgorzatą Połec wspólnie wyruszyli na wycieczkę do Łańcuta i okolic zorganizowanej w ramach programu „Senior+”

Zamek w Łańcutie jest jedną z najpiękniejszych rezydencji



arystokratycznych w Polsce. Słynie ze znakomitych wnętrz mieszkalnych oraz niezwykle interesujących kolekcji pojazdów konnych oraz malowniczego parku w stylu angielskim. Piękny zespół pałacowy zrobił na uczestnikach wycieczki ogromne wrażenie swym bogactwem, wystrojem oraz historią. Po zwiedzeniu zamku, powozowni oraz spacerze po alejkach zamkowego parku przyszedł czas na pyszny obiad w Restauracji „U Sołtysa”.

Po obiedzie wycieczka skierowała się do Markowej, gdzie w planie było zwiedzanie Skansenu Wsi Markowej i Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów. W Zagrodzie – Muzeum Wsi Markowa Towarzystwa Przyjaciół Markowej cofnęliśmy się w czasie, w każdym zakątku zobaczyliśmy część historii naszych dziadków. Zapomniane nieco wspomnienia ożyły wraz z przekroczeniem drewnianego progu chłopskiej chałupy. Od tego momentu doświadczaliśmy historii wieloma zmysłami. Poczuliśmy zapach słomianej strzechy, zobaczyliśmy pomieszczenia,



narzędzia, sprzęty domowe i gospodarskie, te same, które na przełomie XIX i XX wieku używali jeszcze niektórzy z naszych seniorów. Pani przewodnik próbując przedstawić historię wszystkich obiektów mile się zaskoczyła, bo to seniorzy nie

dopuszczając nikogo do głosu opowiadali ze szczegółami o poszczególnych budynkach oraz sprzętach czy dawnych zwyczajach. Każda opowieść wzbudzała wiele emocji, seniorzy wracali wspomnieniami do lat młodości, do pięknych, ale bardzo trudnych czasów. Dla nas odrobinę młodszych było to dosłowne cofnięcie w czasie.

Kolejny punkt naszego zwiedzania pokazał tragizm, a jednocześnie niesamowitą odwagę naszych przodków. Muzeum im. Rodziny Ulmów prezentuje historię ratowania żydowskiej społeczności przez mieszkańców Podkarpacia w czasach niemieckiej okupacji. Uzupełnieniem są obrazy



ukazujące relacje polsko-żydowskie przed II wojną światową oraz tuż po niej. Podstawą tej opowieści są tragiczne losy Rodziny Ulmów z Markowej, zamordowanej wraz z



ukrywanymi przez nią Żydami 24 marca 1944 r. Sercem wystawy jest ukazanie domu Wiktorii i Józefa Ulmów. Mieści się tam izba mieszkalna, przedsionek oraz warsztat stolarski. Znajdują się w nim pamiątki rodzinne: meble, książki, świadectwa szkolne, a przede wszystkim liczne fotografie wykonane przez samego Józefa Ulmę. Ekspozycja jest bardzo nowoczesna – interaktywna i multimedialna, pozwalająca każdemu odwiedzającemu to miejsce na poznanie jej w swój własny indywidualny sposób.

Małgorzata Połec

Pielgrzymujemy...

Dzień 15 sierpnia obchodzony jest jako Święto Wniebowzięcia NMP zwanego w Polsce również Świętem Matki Boskiej Zielnej. To jedno z najstarszych i najważniejszych świąt maryjnych w Kościele katolickim. Święci się wówczas zioła, kwiaty, zboża. W sanktuariach maryjnych gromadzą się rzesze pielgrzymów. W naszej parafii próbujemy uaktywnić ten piękny



zwyczaj. Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią, KGW w Kuryłówce po raz drugi zorganizowało pieszą pielgrzymkę. Rankiem, 15 sierpnia zebrała się grupa 70 osób, które chciały



wspólnie pielgrzymować - wśród nich małe dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy. Po błogosławieństwie, jakie udzielił nam ksiądz Damian wyruszyliśmy do Sanktuarium Matki Bożej



Pocieszenia w Leżajsku. Prowadziła nas młodzież niosąca pielgrzymkowy krzyż. Sensem naszego pielgrzymowania

była modlitwa i intencje, które nieśliśmy do Matki Bożej, aby za Jej pośrednictwem wyprosić łaski. Cudowny wizerunek Maryi słynący z łask, odbiera w tym miejscu część już od XVI wieku. Mimo upału nie odczuwaliśmy zmęczenia. Zwartą grupą i żwawym krokiem maszerowaliśmy do celu naszego pielgrzymowania. Oczywiście był odpoczynek w cieniu drzew. Wspólnie śpiewając pieśni dotarliśmy do Sanktuarium. Grupę pielgrzymów powitał i pobłogosławił ojciec leżajskiego klasztoru. Następnie uczestniczyliśmy we mszy świętej. Wzmocnieni wspólną modlitwą, dzięki której łatwiej będzie nam pokonywać trudności codziennego dnia, wróciliśmy do swoich domów niosąc bukiety poświęconych roślin. Za możliwość pielgrzymowania słowa podziękowania w imieniu wszystkich uczestników kieruję do: Pani Małgorzaty Połec,



która koordynowała organizację pielgrzymki, księdza Damiana Deca za duchowe przewodnictwo, Pana Zbigniewa Tryki za wspólny, modlitewny śpiew, strażaków OSP w Kuryłówce za zapewnienie bezpieczeństwa podczas pielgrzymkowej



wędrówki, Pana dyrektora GOK w Kuryłówce Leszka Połcia za utrwalenie chwil pielgrzymowania na fotografiach. Niech słowa pieśni „Matka” będą mottem na trudne czasy w jakich przyszło nam żyć. „...Dzisiaj światu potrzeba dobroci, by niepokój zwyciężyć i zło...”. Z nadzieją wspólnego pielgrzymowania za rok - uczestniczka.

Szczepimy się z KGW

W dniu 15 sierpnia w Kolonii Polskiej tutejsze koło zorganizowało FESTYN w ramach Narodowego Programu Szczepień. Impreza



odbyła się przy WDK gdzie również zlokalizowany był punkt szczepień. Dla mieszkańców Kolonii Polskiej jak i okolicznych miejscowości przygotowano imprezy towarzyszące.



Na scenie pod chmurką wystąpiły zespoły śpiewacze - Jagoda z Dąbrowicy, zespół KGW ze Slobody oraz zespół Kalina z Kolonii Polskiej. Panie z KGW z Kolonii przygotowały stoisko z regionalnymi potrawami, OSP Kolonia Polska przygotowało pyszną grochówkę. O napoje, lody i przekąski zadbała firma Inventor. Najmłodsi mogli

korzystać ze zorganizowanego placu zabaw tzw. dmuchańców. Całej imprezie towarzyszyła muzyka. Uczestnicy bawili się do późnych godzin wieczornych. Podczas festynu została przeprowadzona zbiórka na rehabilitację małej Laury. Dziękujemy wszystkim którzy pomogli w organizacji festynu.

Anna Kraska

